Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr. A
Nakł.: 147.380

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XIX. Nr 282 (6157) KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 9 PAŹDZIERNIKA 1967 R.

Na zaproszenie rządu PRL

PREMIER REPUBLIKI INDII pani Indira Gandhi przybyła z wizytą do Polski

W niedzielę przybyła do Warszawy, na zaproszenie rządu PRL, premier Republiki Indii — pani **Indira Gandhi.**

Samolot specjalny, którym pani Gandhi odbywa swą obecną, rozpoczętą od wizyty w Polsce podróż zagraniczną, wylądował na Okęciu o godz. 16.47.

Na lotnisku gościa powitali: prezes Rady Ministrów — **Józef Cyrankiewicz**, wicepremierzy **Eugeniusz Szyr** i **Zenon Nowak**, minister spraw zagranicznych — **Adam Rapacki**, członkowie rządu.

W czasie uroczystości powitalnej na lotnisku Józef Cyrankiewicz i Indira Gandhi wygłosili przemówienia.

Prezes Rady Ministrów podkreślił, że Polska jest zadowolona z dotychczasowej współpracy z Indią i widzi perspektywy dalszego jej rozwoju. Premier stwierdził, że w ostatnich latach na arenie międzynarodowej miały miejsce wydarzenia, które napawają troską wszystkie kraje.

(Dokończenie na str. 2)

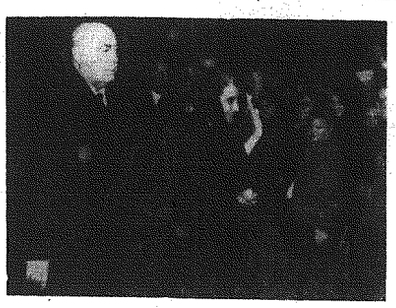

8 bm. przybyła do Warszawy premier Indii Indira Gandhi.
Na zdjęciu — Indira Gandhi i J. Cyrankiewicz na lotnisku Okęcie. CAF — Matuszewski — telefoto

Indonezja zamierza zerwać stosunki dyplomatyczne z ChRL

DJAKARTA PAP. Indonezyjski minister spraw zagranicznych Adam Malik przemawiając do studentów w Djakarcie zakomunikował, że Indonezja zamierza zerwać stosunki dyplomatyczne z ChRL. Ma to nastąpić z chwilą, gdy do Djakarty powróci personel dyplomatyczny Indonezji w Pekinie. Malik próbował przerzucić na ChRL całą odpowiedzialność za napięte stosunki między obu krajami. Przy okazji zaznaczył, że posunięcie to będzie miało ujemny wpływ na sytuację wewnętrzną kraju, który zamieszkuje wiele tysięcy Chińczyków.

WYJAZD MARSZAŁKA ZACHAROWA DO FRANCJI

PARYŻ. Dnia 8 bm. szef sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR, marszałek Zacharow, odleciał z wizytą do Paryża na zaproszenie szefa sztabu generalnego francuskich sił zbrojnych.

MANEWRY NATO W TURCJI

MOSKWA. Jak informuje agencja TASS, na obszarze zachodniej Turcji odbywają się manewry wojsk NATO z udziałem marynarki wojennej Turcji, USA i Anglii oraz tureckiego i amerykańskiego lotnictwa wojskowego.

MISJA BURUNDI W SOMALI

KAIR. Do stolicy Somali, Mogadiszo, przybyła specjalna misja Burundi, wiozące list prezydenta tej republiki do prezydenta Somali. Na czele misji stoi sekretarz generalny kancelarii prezydenta Burundi. Treści listu nie podano do wiadomości.

ŚWIATA

DEMONSTRACJE STUDENTÓW W JAPONII

TOKIO. Międzynarodowy port lotniczy w Tokio był w niedzielę widownią burzliwej demonstracji studentów japońskich zorganizowanej przeciwko przewidzianej wizycie premiera Japonii, Sato w Wietnamie południowym. Przeszło 3-tysięczny tłum studentów zgromadził się koło lotniska, z którego miał wystartować samolot premiera i wznosił okrzyki protestu przeciwko wizycie Sato w Sajgonie. Do akcji przeciwko studentom zwróconą policja z pałkami i hydrantami.

NOWA „ŻYWA POCHODNIA"

LONDYN. Z Sajgonu donoszą, że w niedzielę 8 bm. rano w jednej ze świątyń w delcie Mekongu spaliła się na śmierć mniszka buddyjska na znak protestu przeciwko ingerencji rządu sajgońskiego w sprawy religii buddyjskiej. Jest to już drugi w ciągu ostatniego tygodnia wypadek samobójstwa wśród zakonnic buddyjskich przez podpalenie.

50-lecie szkoły podstawowej Nr 1 w Skarżysku

W Domu Kultury w Skarżysku odbyła się uroczystość 50-lecia szkoły podstawowej nr 1. Na jubileusz przybył kurator Okręgu Szkolnego **Stanisław Ornatowski** oraz przedstawiciele władz miejscowych z I sekretarzem KM PZPR **Mieczysławem Ujmą** i przewodniczącym Prezydium MRN **Stefanem Detką.** Referat obrazujący dzieje szkoły wygłosił jej długoletni kierownik Józef Piętka.

Jubileusz szkoły zbiegł się z obchodami 150-lecia śmierci jej patrona — Tadeusza Kościuszki. Z tego tytułu jego życiu i działalności poświęcono część artystyczną — barwne i piękne widowisko.

(z)

Papandreu zwolniony z aresztu domowego

LONDYN PAP. — Jak donosi z Aten agencja Reutera, wybitny grecki polityk, były premier G. Papandreu, został 8 bm. formalnie zwolniony z aresztu domowego z tym, że obecny rząd grecki zabronił mu wszelkiej działalności politycznej.

79-letni Papandreu aresztowany w kwietniu br. w wyniku wojskowego zamachu stanu w Grecji, był trzymany pod ścisłym nadzorem w swej willi w Kastri koło Aten.

Włamanie do klubu „Ruchu"

W nocy z 8 na 7 października miało miejsce we wsi Wilczy Ług (gromada Brzezinka w powiecie zwoleńskim) włamanie do miejscowego klubu „Ruchu". Sprawcy włamania dostali się do klubu po uprzednim kłódki przy drzwiach wejściowych. Dochodzenie w sprawie włamania prowadzi Komenda Powiatowa MO w Zwolentu.

(strz.)

Bestialskie bombardowanie Hajfongu, Hanoi i innych zaludnionych punktów DRW przez samoloty USA

HANOI PAP. — Wietnamska Agencja Prasowa opublikowała 8 bm. oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu, stwierdzające, że w ostatnich 5 tygodniach lotnictwo amerykańskie prawie codziennie dokonywało nalotów na Hajfong, bombardując zakłady przemysłowe, szkoły, szpitale i dzielnice mieszkaniowe. Lotnictwo amerykańskie ostrzeliwało także rakietami dzielnice mieszkalne Hanoi. Bestialskie bombardowanie Hajfongu, Hanoi i innych zaludnionych punktów republiki — czytamy w oświadczeniu — oznacza niewątpliwie nową niezwykle poważną eskalację wojny przeciwko DRW.

Amerykańscy agresorzy — głosi oświadczenie — wciąż jeszcze żywią złudzenia, iż przy pomocy bomb i pocisków mogą zastraszyć naród wietnamski.

Czombe umieszczony w szpitalu w Algierii

NOWY JORK PAP. Adwokat nowojorski Riposani oświadczył w sobotę, że b. premier kongijski Czombe umieszczony został w szpitalu w Algierii, cierpi bowiem na zaburzenia żołądkowe. Adwokat Riposani odbył ostatnio podróż do Tunezji i do kilku stolic europejskich, przeprowadza bowiem starania o uwolnienie Czombego. Oświadczył on, że ostatnie przejścia odbyły się bardzo poważnie na zdrowiu b. premiera Konga. Adwokat odmówił wszelkich komentarzy na temat dotychczasowych wyników swoich starań.

UROCZYSTOŚĆ ŚLUBOWANIA najmłodszych oficerów WP na placu Zwycięstwa w Warszawie

Przemówienie ministra M. Spychalskiego

Na Placu Zwycięstwa w Warszawie odbyło się w niedzielę uroczyste ślubowanie najmłodszych oficerów naszych sił zbrojnych — absolwentów szkół oficerskich i akademii wojskowych. Uroczystość ta, organizowana z okazji święta Wojska Polskiego, weszła już na stałe do tradycji naszych sił zbrojnych.

Na uroczystość przybyły wielotysięczne rzesze mieszkańców stolicy. Przemówienie wygłosił minister obrony narodowej, marszałek Polski — *Marian Spychalski.*

Na placu zwarte kolumny młodych oficerów — przyszłych dowódców naszych sił zbrojnych. Ubrani są w galowe mundury; na ich głowach — bojowe hełmy. Między zielonymi mundurami wojsk lądowych, granatowe — marynarskie i stalowe — lotnicze.

Zbliża się godz. 12. Na trybunie honorowej zajmują miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: *Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Władysław Wicha, Kazimierz Banach,* ministrowie, działacze społeczni i młodzieżowi, gospodarze miasta i województwa.

(Dokończenie na str. 2)

8 bm. na pl. Zwycięstwa w Warszawie odbyło się ślubowanie nowo promowanych oficerów.
Na zdjęciu: marszałek M. Spychalski i dowódca defilady — gen. J. Huszcza przed szeregiem oficerów marynarki. CAF — Matuszewski — telefoto

Odszkodowania dla rolników

Pożary, huragany, powodzie, opady gradu, itp. wyrządziły w pierwszych trzech kwartałach br. poważne szkody w rolnictwie. Szacuje się, że z tego tytułu PZU wypłaci ubezpieczonym rolnikom ok. 2.350 mln zł, czyli ponad 250 mln złotych więcej, niż w analogicznym okresie ub. r. Dotychczas poszkodowani rolnicy otrzymali z PZU ok. 1,9 mld zł. Pozostałe należności zostaną wypłacone po ostatecznym oszacowaniu strat.

REPORTERSKI ZWIAD

Wieskielecka o IX plenum KC

WOBRADACH i uchwale IX plenum KC wiele uwagi poświęcono pracy służby rolnej. Szczególnie tej, która znajduje się najbliżej producenta — rolnika. O sprawach tych rozmawiamy z agronomem gromadzkim w Stopnicy pow. buski **Bronisławem Gomułą.**

— Nas, fachowców pracujących w gromadzie, bezpośrednio z rolnikami, bardzo cieszy fakt, że na IX plenum KC bardzo mocno, jak nigdy dotąd, postawiono problem zatrudnienia fachowców jak najbliżej produkcji rolnej. Tylko wtedy nasza praca da efekty, bo za biurkiem, nawet najlepszy fachowiec nie ma bezpośredniego wpływu na wzrost produkcji.

Dotąd bowiem, my agronomi jeśli chodzi o gromadę jesteśmy jedynymi, którzy muszą załatwiać wszystko co dotyczy rolnictwa. Stąd stajemy się bardzo często urzędnikami. Stąd nami gromadzka rada, Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, Wydział Rolnictwa Prez. PRN. Wszystkim trzeba pisać sprawozdania, wszyscy organizują narady, na których obecność agronoma jest konieczna. Obliczyłem, że w miesiącu same narady zajmują 8 dni, to jest prawie jedną trzecią dni roboczych.

Bardzo słuszne jest w uchwale plenum, aby służbę branżową podporządkować jednej władzy. Aby ośrodkiem koncentracji tej służby była gromada. Dotąd bo-

(Dokończenie na str. 2)

Wojewódzkie zawody latawców w Radomiu

Puchar „Słowa" dla zawodników Kielc

Wczoraj na lotnisku Aeroklubu Radomskiego w Piastowie odbyły się tradycyjne wojewódzkie zawody latawców i modeli szybowcowych organizowane rokrocznie przez *WSS „Społem", Redakcję „Słowa Ludu" i Aeroklub RP.* W zawodach startowało 39 zawodników reprezentujących 13 oddziałów WSS (w zawodach nie wzięli udziału przedstawiciele Starachowic) oraz kilkunastu poza konkursem. Byli to najlepsi wyłonieni w eliminacjach powiatowych, w których ogółem uczestniczyło blisko tysiąc chłopców i dziewcząt.

W klasyfikacji ogólnej, to znaczy w latawcach płaskich,

(Dokończenie na str. 2)

Wykonali zobowiązania dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Delegacja załogi Radomskich Zakładów Wapienno-Piaskowych złożyła na ręce przedstawicieli władz meldunek o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia ważnych rocznic a m. in. 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W roku bieżącym załoga RZWP wyprodukowała ponad plan 9 mln sztuk cegły. Ilość ta pozwoli ła na wybudowanie w województwie kieleckim przeszło 30 tys. wiejskich budynków. Gdyby cegłę tę użyć na budowę bloków mieszkalnych, to mogłoby w nich zamieszkać 160 tys. osób.

Załoga fabryki postanowiła podjąć nowe dodatkowe zobowiązania dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W tej sprawie rozpoczęły się w fabryce specjalne masówki.

sp.

TOTO - LOTEK
4, 15, 33, 36, 39, 40 (19)

„PRZEPIÓRECZKA"
2, 10, 12, 15, 23, 24

Polowanie na „czarne wdowy"

BRUKSELA. Policja w Brukseli zaalarmowana została wiadomością, że z transportu przeznaczonego dla jednego z muzeów uciekło kilka niezwykle jadowitych pająków tropikalnych, noszących nazwę „czarna wdowa". Ponieważ antidotum przeciwko jadowi „czarnej wdowy" jest nieznane, spotkanie z nią może mieć groźne skutki. Dlatego też policja w stolicy Belgii urządziła wielkie polowanie na niebezpiecznych tropikalnych przybyszów.

Krajowy Konkurs Orki Traktorowej

Sukces reprezentanta Kielecczyzny

Wczoraj na polach Technikum Rolniczego w Podzamczu Chęcińskim rozegrany został XI krajowy finał konkursu orki traktorowej. Stanęło do niego 21 traktorzystów - mistrzów wszystkich województw w kraju oraz dwóch reprezentantów NRD, zeszłoroczny mistrz Polski — Stanisław Nowak z woj. poznańskiego i traktorzysta z chęcińskiego technikum.

Traktorzystów oraz tysięczne rzesze widzów tej oryginalnej imprezy powitał w serdecznych słowach wiceprzew. Prez. WRN w Kielcach *inż. M. Derejski.* Obecni byli ponadto: sekretarz KW PZPR — *inż. Józef Stański,* prezes WZKR — mgr *Czesław Kozak* oraz przedstawiciele wojewódzkich władz rolnych. Po przemówieniu przew. komitetu organizacyjnego Krajowego Konkursu Orki Traktorowej, dyrektora departamentu Ministerstwa Rolnictwa — mgr *Jana Bojań*

(Dokończenie na str. 2)

Srebrny medalista — wicemistrz Polski w orce traktorowej Stanisław Wójcicki.

X Dni Książki i Prasy Technicznej

Tegoroczne X Dni Prasy i Książki Technicznej zbiegają się z 50-leciem Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała w świecie socjalistycznym intensywny rozwój wiedzy technicznej i postępu. Te związki znajdują też swój akcent w propagandzie technicznych wydawnictw, jaką rozpoczęliśmy w całym kraju i w naszym województwie.

Książki i prasa techniczna, są w tej chwili niezbędną pomocą dla specjalistów wszystkich dziedzin. Popyt na nie w naszym województwie stale rośnie, przybyła nam nowa grupa odbiorców w osobach studentów WSI.

Książki techniczne z wszystkich dziedzin sprzedają u

(Dokończenie na str. 2)

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZMS w FSC

Dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach zakładowych ZMS. W ub. sobotę — jako ostatnia w zakładach przemysłu kluczowego — obradowała VII Statutowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Referat wygłosił przewodniczący ZZ ZMS — **Zdzisław Kopeć.** W dyskusji wystąpiło ponad 20 uczestników konferencji.

Organizacja młodzieży w FSC należy do czołowych w województwie. Swoimi licznymi inicjatywami niejednokrotnie nadaje ton i podsuwa ciekawe propozycje innym organizacjom. Dzięki aktywności młodzieży — FSC znana jest z dynamicznego rozwoju współzawodnictwa pracy, a zwłaszcza współzawodnictwa o tytuł BPS. Ilość brygad ubiegających się o ten tytuł wzrosła ze 154 w r. 1965 do 196 w br. W brygadach tych pracuje ponad 80 proc. członków ZMS. Aktualnie 64 brygady szczycą się tytułem BPS. Tu, w Starachowicach, powstała inicjatywa ubiegania się ZMS-owców po-

(Dokończenie na str. 2)

Samolot z Lotniczego Zakładu Usług Gospodarczych w akcji. fot. Z. Janko

Zgon Clementa Attlee

LONDYN PAP. — Dnia 8 bm. po dłuższej chorobie zmarł w szpitalu londyńskim lord Clement Attlee, były premier brytyjski w latach 1945—1951 i przywódca partii labourzystowskiej w latach 1935—1955. Attlee liczył 84 lata.

400 dolarów za głowę partyzanta boliwijskiego

MEKSYK PAP. — Korespondent AFP donosi ze stolicy Boliwii, że samoloty lotnictwa boliwijskiego rozrzuciły w strefie działań przeciwko partyzantom, ulotki, w których rząd obiecuje nagrodę 5 tys. pesos (400 dolarów) za schwytanie partyzanta i przekazanie go, żywego lub martwego, władzom wojskowym.

Wieś kielecka o IX plenum KC

(Dokończenie ze str. 1)

wiem tak się dzieje, że fachowcy od tytoniu czy roślin oleistych najczęściej chadzają swoimi ścieżkami, mając bardzo wąski zakres swoich obowiązków i niewielkie obszary upraw pod opieką. Tymczasem w mojej gromadzie jest na przykład 1800 ha zbóż uprawianych w 870 gospodarstwach. Czy ja sam, oprócz masy innych, ciążących na mnie obowiązków (użytki zielone, uprawy okopowych, budowa silosów, szkolenie rolnicze, mechanizacja a nawet ściąganie należności od użytkowników maszyn) jestem zdolny to wszystko tak zrobić aby w skuteczny sposób oddziaływać na wyższe zbiory zbóż? Cudów nie ma!

Na szereg spraw agronom nie ma wpływu. Weźmy chociażby nawozy. Agronom opracuje plan gromadzki, ustala wskaźniki m.in. nawożenia. Na rok gospodarczy 1966/1967 założyliśmy, że na 1 ha użytków rolnych zużyjemy 80 kb NPK. Tymczasem zużycie wyniosło tylko 52 kg. I w geesowskim magazynie nie zostało wiele nawozów na remanencie. Po prostu, dostawy nawozów nie pokrywały się z naszymi planami gromadzkimi. Praktycznie bowiem agronom nie ma żadnego wpływu na przydział nawozów. Robi to referat w PZGS, dzieląc nawozy nie na gromady, a na gminne spółdzielnie. Jak obliczaliśmy, ile zużyto nawozów w samej gromadzie? Skoro GS w Stopnicy otrzymała na przykład 1800 ton nawozów i wiemy, że kupowali je rolnicy z trzech gromad wchodzących w rejon działania gessu, to te 1800 ton dzieliśmy na 3 i to, co nam wyszło podawaliśmy do meldunków. Oczywiście to nie dawało prawdziwego obrazu. Od bieżącej jesieni, gees prowadzi oddzielną ewidencję sprzedaży nawozów na poszczególne gromady.

Drugi przykład, kiedy agronom wychodzi trochę „na dudka". W ub. roku ogłoszony został konkurs łąkarski. Z mojej gromady zgłosiłem dwie wsie: Czyżów i Dzieszawice. Obydwa zespoły zrzeszające kilkudziesięciu rolników bardzo ładnie zabrały się do roboty. Mówiłem rolnikom, że przyjedzie specjalna komisja, oceni wyniki konkursu i kto wie, może podlapią jaką nagrodę. Zeszedł cały rok — nikt nie przyjechał. W bliższym roku ponownie zgłosiłem zespoły łąkarskie z tych wsi. Też nikt nie raczył zajrzeć się o wyniki. Chłopi lubią jak ktoś interesuje się ich pracą, lubią ze sobą współzawodniczyć. Ale skoro ktoś wprowadza ich w błąd, lekceważy? Najwięcej na tym straciłem ja, bo chłopi nie będą mi wierzyć w to co do nich mówię.

Bardzo ważne w pracy agronoma jest zaufanie u rolników, duże doświadczenie społeczne i osobisty przykład. Tak się stało, że na terenie gromady, w której pracuję, prowadzi gospodarstwo mój ojciec. Wszyscy wiedzą, że ja mu pomagam. Ale niechby coś w tym ojcowym gospodarstwie nie wyszło — wszyscy już o tym będą wiedzieli. Muszę się więc tak starać, aby efekty osiągane w tym gospodarstwie wykorzystywać w swojej pracy uświadamiającej wśród rolników. (wk)

Premier Republiki Indii pani Indira Gandhi przybyła z wizytą do Polski

(Dokończenie ze str. 1)

W odpowiedzi pani Gandhi oświadczyła, że pokój jest niepodzielny, a konflikt w którejkolwiek części świata jest niebezpieczny dla wszystkich krajów świata. Indira Gandhi podkreśliła też znaczenie walki o pokój i zrozumienie.

Z lotniska Indira Gandhi odjechała do pałacyku myśliwieckiego — jej rezydencji w czasie pobytu w Warszawie. Wizyta Indiri Gandhi w Polsce potrwa trzy dni.

UROCZYSTOŚĆ ŚLUBOWANIA najmłodszych oficerów WP

(Dokończenie ze str. 1)

Na trybunie znajdują się również przedstawiciele dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej — gen. lejtn. *Borys Michajłow* i gen. mjr *Michaił Bronnikow*. Obecni są attachés wojskowi przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w naszym kraju.

Fanfarzyści grają hejnał Wojska Polskiego. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Marszałek Polski — *M. Spychalski* przyjmuje raport od dowódców uroczystości gen. dyw. *Zygmunta Huszczy*, a następnie dokonuje przeglądu zgrupowania poddziałów.

Następnie M. Spychalski wygłasza okolicznościowe przemówienie.

W imieniu całego społeczeństwa, w imieniu kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i sprzymierzonych z nią stronnictw politycznych, w imieniu władzy ludowej i Ministerstwa Obrony Narodowej — mówi M. Spychalski — przyjmujemy składane tu przez was ślubowanie sumiennego pełnienia zaszczytnej i odpowiedzialnej służby żołnierskiej, służby sprawie bezpieczeństwa i obrony Rzeczypospolitej. Przyjmujemy to wasze zobowiązanie w głębokim przekonaniu, że wypełnicie je z honorem, w najwyższym poczuciu odpowiedzialności wobec narodu i kraju, wobec socjalizmu; że stanie się ono godne wielkiego wkładu wniesionego w zwycięstwo wolności i sprawiedliwości nad ludobójczym faszyzmem — wkładu tych naszych żołnierzy, którzy gromili hitleryzm w kraju, na decydującym o zwycięstwie froncie radzieckim, na wszystkich innych frontach II wojny światowej.

Dowiadczenie nowej i najnowszej historii uczy nas, że nieodwracalne jest zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej w Związku Radzieckim i innych krajach socjalistycznych, że przerywany przed 50 laty front imperializmu będzie się nadal rozpadać, jak rozpadał się dotychczas, że zwycięski pochód idei socjalizmu na całej ziemskiej jest nie do zatrzymania, jest bieg dziejów i że rozum ludzki, humanizm, zwyciężą ostatecznie barbarzyństwo imperializmu. Tak jak miliardy wolność ludy zwyciężyły w latach II wojny światowej ludobójczy hitleryzm, jak zwyciężył naród polski walczący pod przewodem marksistowsko-leninowskiej partii mas pracujących o wolność, niepodległość i nowy ustrój.

Po zakończeniu przemówienia rozlegają się słowa komendy wojskowej. Oficerowie zastygają w pozycji „prezentuj broń". Chyłą się sztandary.

Przed szeregi oficerów wystąpuje delegacja, aby odczytać rotę ślubowania.

Tekst ślubowania powtarzają wszyscy absolwenci szkół oficerskich. Ślubują oni na imię boże, ludowej stolicy — Warszawy, ślubują na godność i cześć swojego narodu, na odwieczne granice ojczyzny na Odrze i Nysie Łużyckiej i Bałtyku"... Na pamięć 8 milionów Polaków poległych w walce z hitlerowskim ludobójcą, na sprawę wolności, sprawiedliwości i braterstwa ludów...

Po zakończeniu roty ślubowania rozlegają się ponownie dźwięki Mazurka Dąbrowskiego.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbywa się teraz uroczysta zmiana warty. Był — świetnie wyrównanych szyków kadrowych oficerów — przejmują nową pro- szkół oficerskich oraz wyższych uczelni WP.

Przed szeregi oficerów wystąpuje delegacja, aby odczytać rotę ślubowania.

Tekst ślubowania powtarzają wszyscy absolwenci szkół oficerskich. Ślubują oni na imię boże, ludowej stolicy — Warszawy, ślubują na godność i cześć swojego narodu, na odwieczne granice ojczyzny na Odrze i Nysie Łużyckiej i Bałtyku"... Na pamięć 8 milionów Polaków poległych w walce z hitlerowskim ludobójcą, na sprawę wolności, sprawiedliwości i braterstwa ludów...

Po zakończeniu roty ślubowania rozlegają się ponownie dźwięki Mazurka Dąbrowskiego.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbywa się teraz uroczysta zmiana warty. Był — świetnie wyrównanych szyków kadrowych oficerów — przejmują nową pro- szkół oficerskich oraz wyższych uczelni WP.

Święto narodowe Ugandy

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Ugandy, przypadającego w dniu 9 bm., przewodniczący Rady Państwa *Edward Ochab* wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki dr *Apollo Miltona Obote*.

Sztandar dla organizacji ZMW

w pow. pińczowskim

Młodzież wsi pińczowskiej, zrzeszona w organizacji ZMW otrzymała wczoraj sztandar ufundowany przez społeczeństwo tego powiatu. Uroczystość zgromadziła ponad 300 młodych rolników, którzy przyjechali do stolicy powiatu — Pińczowa. Na spotkanie z młodzieżą przybyli również: przewodniczący ZW ZMW **Henryk Wrona**, wiceprzewodniczący ZW **Zdzisław Dorosiński**, gospodarze powiatu — I sekretarz KP PZPR tow. **Jan Wójcik** i przewodniczący Prez. PRN tow. **Marian Kaszuba.**

Wszystkich zebranych powitał w serdecznych słowach przewodniczący ZP ZMW tow. **Bronisław Sandelewski.** W imieniu miejscowych władz zabrał następnie głos tow. Jan Wójcik, który omówił aktualne problemy powiatu oraz przekazał młodzieży słowa uznania za dotychczasową pracę w środowisku wiejskim i życzył jej dalszych osiągnięć.

Ufundowany przez społeczeństwo sztandar przejął z rąk I sekretarza KP PZPR tow. Wójcika — przewodniczący ZP ZMW tow. Sandelewski.

Młodzi rolnicy i pracownicy spółdzielczości spotkali się z władzami pow. pińczowskiego.

W części artystycznej uroczystości wystąpiły zespoły miejscowego Liceum Ogólnokształcącego i Powiatowego Domu Kultury. (j. k).

Krajowy Konkurs Orki Traktorowej

(Dokończenie ze str. 1)

czyka stanęli na starcie traktorzyści. Oczywiście nasza uwaga skupiona była na reprezentancie Kielecczyzny — Stanisławie Wójcickim z kółka rolniczego w Świętocy. Wokół jego poletka (oznakowanego numerem 19) zgromadziły się tłumy kibiców. Pierwsza, punktowana oddzielnie wyorana bruzda „wyszła" Wójcickiemu bardzo dobrze. Potem orał bardzo spokojnie, denerwowaliśmy się, że może przekroczyć określony regulaminem czas. Wreszcie skończył. Poletko Wójcickiego zaorane było pięknie, równe, precyzyjnie odłożone skiby. Czekaliśmy jednak na wyniki.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w orce traktorowej zdobył *Ryszard Dragalski* z PGR Wieliszew w woj. warszawskim, startujący na Zetorze-Super. *Drugie miejsce i tytuł wicemistrza Polski zdobył nasz reprezentant — Stanisław Wójcicki.* Trzeci był zeszłoroczny mistrz Polski — Stanisław Nowak z woj. poznańskiego. Stanisław Wójcicki oprócz nagrody zasadniczej otrzymał również nagrody specjalne — od CZKR dla najlepszego w Polsce traktorzysty z kółek rolniczych — radiowy odbiornik tranzystorowy oraz od Zakładów „Ursus" dla najlepszego traktorzysty startującego na ciągniku „Ursus 330" — aparat fotograficzny. Wójcicki otrzymał również nagrodę od kieleckiego WZKR i medal X-lecia Konkursów Orki Traktorowej od delegacji traktorzystów NRD.

W próbie sprawności technicznej najlepszy był — Jan Matyszewski z woj. poznańskiego.

Na uwagę zasługuje wysoki i bardzo wyrównany poziom biorących w konkursie udział traktorzystów. I druga pozytywna uwaga, że w pierwszej dziesiątce najlepszych zdecydowaną większość stanowili traktorzyści z kółek rolniczych.

W czasie trwania imprezy odbył się pokaz zastosowania samolotów do prac w rolnictwie wykonany przez pilotów warszawskiego lotniczego zespołu usług gospodarczych. Urządzone były również przez Zakłady „Ursus", Świętokrzyską Fabrykę Narzędzi Rolniczych w Kunowie i Zakłady Metalowe w Skarżysku jak również przez „Agroę" wystawy nowoczesnego sprzętu rolniczego.

Podkreślić trzeba bardzo dobrą oprawę plastyczną miejsca imprezy i dobre zaopatrzenie. W części artystycznej wystąpiły zespoły regionalne z Rzeczniowa i Studzianny.

wk

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZMS w FSC

(Dokończenie ze str. 1)

przez staranną i rzetelną pracę o prawo do umocnienia tych wyróżnień, tu ogłoszono ZMS-owskie patronaty wewnątrzzakładowe. Tu powstały ochotnicze hufce pracy dla młodocianych, z których większość przygotowano już do pracy zawodowej i z których większość postanowiła wstąpić w szeregi organizacji. Tu wreszcie, w FSC powstało pierwsze w województwie społeczne biuro konstrukcyjne dla szybszego wprowadzania w życie wniosków racjonalizatorskich. Starachowicka organizacja rozwija też ciekawe formy pracy kulturalno-rozrywkowej.

Ten piękny dorobek ZMS pozwolił na wzrost organizacji w ciągu ostatnich dwóch lat o 850 nowych członków. Obecnie zakładowa organizacja ZMS liczy ponad 1900 członków.

Ale nie tylko o powodzeniach i sukcesach traktowała konferencja. Nie zabrakło mocnych akcentów krytyki kierowanej i pod adresem organizacji, która nie zawsze czuwa nad zapewnieniem sprawnej organizacji pracy. Mówiono o potrzebie częstszej i pełniejszej informacji dla aktywu ZMS-owskiego, o dalszym pogłębianiu stosunku koleżeńskiego wobec młodych rozpoczynających pracę i wielu innych sprawach.

Konferencję dokonała wyboru nowych władz. Przewodniczącym Zarządu Zakładowego został ponownie tow. **Zdzisław Kępeś.** W obradach uczestniczył m.in. I sekr. KZ PZPR — **Inż. Jerzy Hornung** i przew. ZW ZMS — **Stanisław Karbownisek.** (tesz)

Nowe znaczki pocztowe

8 października wprowadzone zostaną do obiegu 3 znaczki pocztowe o wartości po 60 gr. Znaczki przedstawiać będą: okręt „Aurora", portret Włodzimierza Lenina na tle biblioteki i pojazd kosmiczny „Luna 10". Projektowała je artystka plastyczka Krystyna Tarkowska.

Tegoż dnia, dla uczczenia rocznicy zawarcia pierwszej międzynarodowej konwencji pocztowej w 1874 r. obchodzony jest Dzień Znaczka Pocztowego. Poczta Polska tradycyjnie już wydaje z tej okazji znaczki prezentujące dzieła malarstwa polskiego.

Wojewódzkie zawody latawców w Radomiu

(Dokończenie ze str. 1)

skrzynkowych oraz modelach — zwyciężyła reprezentacja Kielc, której też w udziale przypadł puchar przechodni „Słowa Ludu". Poprzednie dwa lata z rzędu puchar ten zdobywało Opoczno. W poszczególnych konkurencjach wygrali: (liczono wysokość lotu, opracowanie graficzne pomysłowość, wiadomości teoretyczne itp.) w latawcach tzw. płaskich *Marek Pietruszewski* z Opoczna, w kategorii latawców skrzynkowych *Rafał Kostkowski* z Ostrowca (latawiec ten osiągnął 380 m wysokości), Zespołowo jak już wspomnieliśmy, zwyciężyły Kielce przed Opocznem, Ostrowcem i Buskiem.

Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody rzeczowe, ufundowane przez organizatorów, dyplomy oraz upominki od Radomskiego Aeroklubu. Najmłodszym zawodnikiem był 10-letni Tadeusz Bocheński z Buska, który otrzymał upominek (drez sportowy) od naszej redakcji, zaś za najbardziej pomysłowy uznano latawiec Rafała Kostkowskiego.

Piękna i pożyteczna impreza została bardzo dobrze zorganizowana przez Radomski Aeroklub i WSS, za co należą się im słowa szczególnego uznania. Najlepsi zawodnicy w poszczególnych konkurencjach reprezentować będą nasze województwo na podobnej imprezie ogólnopolskiej.

Akademia funkcjonariuszy ZOMO w Kielcach

Z okazji 23 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, wczoraj w Klubie MO w Kielcach, przy ul. Kopernika, odbyła się uroczysta akademia. Referat okolicznościowy wygłosił dowódca ZOMO, mjr *Tadeusz Serwicki*. Serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej służby pracownikom ZOMO przekazał pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego MO płk *Jan Kochel*.

W części artystycznej akademii wystąpił z bogatym programem regionalny zespół pieśni i tańca Ziemi Iłżeckiej im. Józefa Myszki z Jasieńca.

Odkrywają i rekonstruują mur obronny

Ekipa Politechniki Warszawskiej pracującej pod kierownictwem prof. O. Kruszeckiego odsłania i rekonstruuje fragment murów obronnych dawnego Radomia. Według oświadczeń specjalistów Radom posiada więcej autentycznych zachowanych murów niż np. Warszawa czy Kraków. Od słonięte już fragmenty muru są bardzo interesujące i stanowić będą dużą atrakcję turystyczną. Zachęcamy do obejrzenia murów koło liceum Chałubińskiego od strony ul. Wałowej. sp

Październik — „Miesiącem Oszczędności"

Dobrze gospodarować to znaczy oszczędzać

Stało się już dobrą tradycją, że październik poświęcony jest upowszechnianiu oszczędzania. Z zadowoleniem można stwierdzić, że idea ta zyskuje w społeczeństwie województwa kieleckiego coraz większą popularność i stanowi już trwałą pozycję w życiu społecznym i ekonomicznym naszego województwa. Świadczy o tym wzrastający nieustannie, z roku na rok, stan wkładów oszczędnościowych gromadzonych na różnego rodzaju książeczkach oszczędnościowych PKO oraz Banków Spółdzielczych, prowadzących działalność na wsi. W dniu 31 sierpnia br. oszczędności złożone przez mieszkańców naszego województwa na książeczkach PKO osiągnęły sumę ponad 1 miliarda 600 mln zł. a oszczędności zgromadzone przez rolników w bankach spółdzielczych na książeczkach oszczędnościowych i rachunkach oszczędnościowo - rozliczeniowych przekroczyły sumę 550 milionów złotych.

Dla zobrazowania wielkości tych sum można by podać, że po zwaluty one przyjaźnowo na wybudowanie około 335 „wieżowców" jedenastokondygnacyjnych zapewniających mieszkania dla blisko 120 tys. mieszkańców, a same tylko wkłady oszczędnościowe zgromadzone w PKO równe są całkowitym nakładom przeznaczonym w br. na inwestycje we wszystkich działach gospodarki terenowej.

Rosnącym wkładom oszczędnościowym towarzyszy pozytywne zjawisko rozszerzania się kręgu oszczędzających. Liczba ponad 600 tys. otwartych książeczek oszczędnościowych PKO wskazuje, że prawie co trzeci mieszkaniec Kielecczyzny ma książeczkę oszczędnościową. Obok tego rolnicy naszego województwa będący członkami Banków Spółdzielczych posiadają ponad 273 tys. książeczek oszczędnościowych i rachunków oszczędnościowo-pożyczkowych.

Niezwykle korzystną dla rolników i na wzgledów ogólno-ekonomicznych formą celowego gromadzenia oszczędności są wprowadzone przez spółdzielność oszczędnościowo-pożyczkową specjalnie uprzywilejowane książeczki budowlane na budownictwo gospodarcze i mieszkalne na wsi. Książeczki te powinny przyczynić się do bardziej racjonalnego rozwiązania problemu budownictwa na wsi. Przez swą atrakcyjność w postaci zagwarantowania dla posiadacza realnej wartości wkładu, możliwości nabycia w umownym terminie pełnego kompletu materiałów budowlanych na doprowadzenie budynku do stanu surowego oraz otrzymania długoterminowej pożyczki na uzupełnienie środków własnych na koszty budowy, książeczki budowlane powinny stać się na wsi podstawowym źródłem finansowania zamierzeń inwestycyjnych rolników. Podobnie dopiero i korzystne znaczenie przedstawiają książeczki mieszkaniowe dla mieszkańców miast zwłaszcza jeżeli gromadzi się na nich wkłady w drodze systematycznego zakładowego oszczędzania. Do atrakcyjnych zaliczyć należy także książeczki PKO z wkładami wielokrotnymi z uwagi na wysokie premie.

Tych, którzy już od wielu lat są stałymi klientami PKO czy banków spółdzielczych, którzy prowadzą swą gospodarkę finansową w oparciu o książeczkę oszczędnościową, którzy poznali zalety celowego oszczędzania, nie trzeba przekonywać o wynikających z tego korzyściach. Wiedzą oni, że zaoszczędzony przez nich pieniądz i wszelkie wpłaty na różnych książeczkach i rachunkach w placówkach oszczędnościowych mają pełne i trwałe zabezpieczenie, mogą być łatwo w razie potrzeby podjęte oraz przynoszą dalszy niemały dochód w postaci odsetek i różnych premii.

Bezpośrednie korzyści odnoszone przez właścicieli książeczek oszczędnościowych to jeszcze nie wszystko. Wkłady oszczędnościowe stanowią bowiem także potencjalne źródło dodatkowych środków finansowych służących celom ogólnogospodarczym i rozwojowi naszej gospodarki. Pozwalają one na rozszerzenie przez państwo różnych form działalności kredytowej i pożyczkowej udzielanej obywatelom.

Przykładem roli spółdzielczego oszczędzonego pieniądza chłopskiego go może być szerokie korzystanie przez indywidualnie gospodarujących rolników z pomocy kredytowej udzielanej przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, dzięki której są oni w stanie wyposażać swoje gospodarstwa w niezbędne maszyny rolnicze oraz wznosić nowe obiekty gospodarskie i budynki mieszkalne. Udzielone za pośrednictwem SOP kredyty dla rolników sięgają w naszym województwie w ostatnich latach olbrzymiej kwoty 350 mln zł. Trzeba przy tym dodać, że SOP uspołeczniają kredytowi również rzemiosło i drobny przemysł dając do zapewnienia rozwoju usług na rzecz rolnictwa i ludności. Tak więc jasne się stają, że i w tych wszystkich postaciach zgromadzone oszczędności służą ogólnej społeczeństwa a w tym pośrednio i poszczególnym oszczędzającym.

Zdajemy sobie sprawę, że mimo rozszerzającego się i umacniającego się nawyku oszczędzania, znaczna jeszcze część ludności zwłaszcza na wsi przychowuje swoje pieniądze poza kasami oszczędności narażając się na powstanie często straty. W stosunku do ogólnych zasobów pieniężnych wsi kieleckiej poziom oszczędności gromadzony w SOP jest jeszcze zbyt niski i kształtuje się w poszczególnych powiatach nierównomiernie.

Chcielibyśmy, aby rozpoczynający się „Miesiąc Oszczędności" stał się okazją do zmiany tego stanu. Chcielibyśmy, aby miesiąc ten przyczynił się w szczególności do wzrostu wkładów na książeczkach oszczędnościowych i budowlanych na wsi, aby jeszcze mocniej idea oszczędzania zaszczepiona została naszej młodzieży szkolnej i możliwie jak najszerzej spełniała również nieś swą doniosłą rolę wychowawczą. Stworzenie warunków dla rozwoju ruchu oszczędzania, dla dogodnego korzystania przez ludność z usług placówek oszczędnościowych jest w zasadniczej mierze zasługą rzetelnej pracy zawodowej całej kadry pracowniczej i kierowniczej PKO i spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych, pracy posiadającej wysokie znaczenie społeczne.

Korzystając z okazji „Miesiąca Oszczędności" chciałbym tym wszystkim pracownikom, aktywowi społecznemu skupionemu wokół placówek oszczędnościowych, a w szczególności tym wszystkim kasjerkom i kasjerom, z którymi stykamy się na codzień i którzy tak sprawnie i niestrudzenie załatwiają nasze sprawy w kasach i ajencjach PKO oraz w punktach kasowych i bankach SOP, przekazać wyrazy uznania i podziękowania za ich ofiarny trud i rzetelną pracę.

Na szczególne słowa uznania zasługują kierownictwa szkół i opiekunowie szkolnych kas oszczędności. W szerokim rozwoju szkolnych kas oszczędności widzimy bowiem niezmiernie doniosły czynnik wychowawczy przygotowujący młodzież od lat szkolnych do rozumnego i gospodarnego wykorzystywania swoich nawet najmniejszych samodzielnie zarobionych zasobów pieniężnych, uczący równocześnie pracy zespołowej w akcjach użytecznie społecznych oraz poszanowania dobra własnego i społecznego.

Wyrażamy przekonanie, że tegoroczny Miesiąc Oszczędności w naszym województwie przyniesie w wyniku prowadzonej działalności popularyzatorskiej i organizowanych konkursów dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych i wyrobienie w naszym społeczeństwie nawyku posługiwania się na co dzień książeczką oszczędnościową, a z drugiej strony wpłynie na dalsze usprawnienie i podniesienie poziomu ogólnej obsługi właścicieli książeczek oszczędnościowych przez placówki PKO i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych.

inż. A. MIERZWIŃSKI

przew. Prez. WRN

X Dni Książki i Prasy Technicznej

(Dokończenie ze str. 1)

nas dwie specjalistyczne księgarnie w Kielcach i Radomiu, również w zwykłych księgarniach są wydzielone dla nich osobne działy. Ponadto niemal w każdym zakładzie pracy istnieje biblioteczka zawodowa, a w większych przedsiębiorstwach pracują zakładowi kolporterzy tych książek.

Tegoroczne Dni trwać będą w Kielecklem w zasadzie od *7 do 15 października*, ale wzmożona propaganda techniczna wydawnictw, jak również osiągnięć w dziedzinie nauk technicznych potrwa dłuższy okres. Zainteresowani będą mogli obejrzeć wystawę nowych wydawnictw technicznych, jaka wkrótce zostanie otwarta w lokalu kieleckiego NOT-u.

12.X. o godz. 17, odbędzie się tam spotkanie czytelników z jednym z popularnych autorów technicznych książek. Od 29 do 31 bm. (w godz. 10—12 i 16—19) będzie czynna, również w gmachu NOT, udostępniona przez LOK radiostacja krótkofalowa (coś dla radioamatorów) i wystawa amatorskich prac z dziedziny urządzeń radiowych.

29 bm. obchody podsumuje wojewódzka akademia, podczas której wręczy się nagrody naszym najbardziej zasłużonym kolporterom i czytelnikom technicznej prasy i książek. (te)

Wystawa mebli w Swarzędzu

Swarzędz (woj. poznańskie) należy do nielicznych w kraju miast ogniskujących rzemieślniczych. Od wielu, wielu lat słynie z tego, że niemal w każdym domu znajduje się stolarski warsztat. Podobnie jak to czynią raz do roku stolarze z Kalwarii Zebrzydowskiej (woj. krakowskie), również ich swarzędzcy koledzy organizują wystawę mebli współczesnych. W tym roku otwarta ona będzie w dniach od 8 do 23 bm. Mistrzowie ze Swarzędza bardzo starannie przygotowali się do prezentacji swoich wyrobów. Organizatorzy zapowiedzieli wiele nowości. Dowiadujemy się, że na wystawie pokazanych będzie 30 zestawów i kompletów mebli współczesnych. Część z nich została zaprojektowana przez architektów, część wykonali mistrzowie wg własnych pomysłów. Biorąc pod uwagę bardzo różne powierzchnie mieszkań przygotowano meble o różnym metrażu. Warto zwrócić uwagę na zestawy segmentowe, które umożliwią niemal dowolne kombinacje w zestawianiu mebli.

co ? gdzie KIEDY ?

Dziś słońce wzeszło o godz. 5.49, a zajdzie o godz. 16.57. Życzenia składamy Dionizym i Bogdanom.

KIELCE

TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

K I N A:

„Romantica" — „Wikingowie" — USA pan. kol. l. 14, g. 15.45, 18 i 20.15.

„Moskwa" — „Życie małżeńskie" część II „Ona" — franc. pan. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Warszawa" — „Helena Trojańska" — USA, pan. kol. l. 14, g. 10.30, 12.45, 15.15, 17.45 i 20.15.

„Bajka" — „Markiza Angelika" — franc. pan. kol. l. 16, g. 15.45, 18 i 20.15.

„Leśnik" — „Gentleman z Cocody" — franc. pan. kol. l. 14, g. 18.

„Skałka" — „Francja naprzód" — franc. kol. l. 11, g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Piękna piórko" — prod. francuskie l. 14, g. 15.30, 17.30

„Górnik" (Rudki) — „Kotyl" — franc. pan. l. 13, g. 18.30.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży i mały — nieczynny. Wanny — 7 — 21.

MUZEUM I WYSTAWY:

Muzeum Świętokrzyskie — wystawy stale nieczynne.

Klub „Wiedza" — autorska wystawa fotograficzna Jerzego Kamody.

WDK — hol — X doroczna wystawa Świętokrzyskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Klub Amatorów Plastyków — (Sala Rycerska — Zamek) wystawa obrazów — czynna od g. 8 do 17.

„Fotoplastikon" — „Afganistan" — czynny w godz. od 12 do 20.

T E L E F O N Y: Pogotowie Ratunkowe 09. Pogotowie Milicyjne 07. Pogotowie WSW 42-25. Straż pożarna 08. Pogotowie Energetyczne 84-38. Komenda MO 50-11. Pogotowie wodno-kanal. 38-45. Poczta Inf. o usług. 011. Hotel Centralny 20.44. Informacja kolejowa 0.15. Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne MZBM 91-20. Pogotowie gazowe 43-28 i 22-62.

POSTOJE TAKSÓWEK:

Pl. Obrońców Stalingradu 72-70, dworzec kolejowy 44-33, taksówki bezpłatowe — ul. Świętokrzyska 60-88.

RADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Kosmogonia" — godz. 19.

K I N A:

„Bałtyk" — „Jak zdobyto dzikі zachód — USA, kol., pan. l. 14, g. 16 i 19.

„Przyjaźń" — „Jowita" — pol. kol., l. 18, godz. 18.30, 17.30 i 19.30

„Hel" — „Kochajmy syrenki" — polski, l. 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI: Apteka nr 8, ul. Świerczewskiego 36, Apteka nr 10, pl. Zwycięstwa 7.

WYSTAWY: Muzeum przy ul. Nowotki 12 — „Badania archeologiczne muzeum", król. wnętrz, rzemiosło i tkaniny regionu radomskiego, malarstwo polskie XIX i XX wieku.

TELEFONY: Straż Pożarna 08. Pogotowie Ratunkowe 09. Pogotowie Gazowe 24-20. Pogotowie Miejskich Elektrowni 24-33. Komenda MO 51-30 Pogotowie Milicyjne 07

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność" — „Życie małżeńskie" część II, „Ona" — franc. pan. od l. 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

STARACHOWICE: „Star" — „Wielki wyścig", USA, pan. kol. od l. 11.

SKARŻYSKO KOŚC. „Marzenie" — „Kozacy" — radz. od l. 14 — godz. 18.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Chata wuja Toma" — NRF, kol. od l 14.

APTEKI:

Skarżysko nr 111, 1 Maja 85, telefon — 546

Starachowice nr 28, Świerczewskiego 22.

OSTROWIEC

„Hutnik" — „Upiór z Morlaville" — prod. CSRS od lat 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Przodownik" — „Niepokoje wychowanka Torlesa" — prod. NRF od lat 16, g. 17 i 19.

Muzeum Regionalne — stały stale, godz. 10 — 15.30.

OPATÓW: „Odra" — „Człowiek z Karabinem" od lat 11.

SANDOMIERZ

„Wisła" — „Niebo nad głową" — prod. francuskie, panorama, od lat 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

POŁNOC

BIAŁOBRZEGI — „Pilica" — „Wehikuł czasu" — USA kolor. l. 14, g. 17.30 i 19.30.

GRODZISKIE: „Znicz" — „Kruk" — kolor. panor. — USA, l. 14, g. 17 i 19.15.

LIPSKO: „Szarotka" — „Kobiety" — radz. l. 14, g. 17 i 19.

ZACHÓD

RONSKIE — „Antivone" — „Przygody Wernera Holta" — NRD l. 16, g. 16.30 i 19.

PIASECZNO — „Szkoła wrzesinska" — czeski, l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

OPOCZNO: „Hutnik" — „Fantomas" — franc. pan. kol. l. 11, g. 17 i 19.15.

„Tęcza" — „Trzej muszkieterowie" — II seria, franc. pan. kol. l. 16, g. 17 i 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Fanfan Tulipan" — franc. l. 14, g. 17 i 19.

PRZEDBÓRZ — „Przodownik" — „Cena odwagi" — bułg. l. 16.

NAD NIDĄ

CHMIELNIK — „Promień" — „Z pistoletu do Tarzanu" — USA, pan. kol. l. 14, g. 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Ucieczka" — „Wielka ucieczka" — USA, kol. l. 11.

PIŃCZÓW — „Bajka" — „Jej siedem wcieleń" — czeski. l. 16, g. 16,45 i 19.

STASZÓW: „Syrena" — „Zwariowana noc" — polski, l. 11, g. 16 i 18.

WŁOSZCZOWA — „Muza" — „Rio Conchos" — USA, kol. pan. l. 14, g. 15, 17 i 19.15.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

Radio i TV

PROGRAM I

na fali 1322 m i UKF 73,71 MHz

8.00 Wiad. 8.10 Muz. 8.44 „U historyków wojsk." 9.00 „Przygody Lelnego Ludka" słuch. 9.25 Muzak ke mel. 10.00 „Śladami Kolberga" 10.30 Z twórcz. romantyków. 11.00 „Korona Piastów" słuch. 11.35 „Wieś tańczy i śpiewa". 12.05 Wiad. 12.25 Rolnicy kwadrans. 12.40 „Więcej lepiej i taniej". 13.00 „Gawędy muz." 13.29 Konc. muz. klas. 14.00 Ork. i zesp. rozr. 14.26 Włoskie canti. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.20 Koncert solistów. 15.55 Opinia konsumenta. 16.00 — 18.00 POPOŁUDNIE Z MŁODOŚCIĄ: 16.08 Non stop Studia Rytm. 16.30 Na wirażu. 16.40 „Technika na co dzień". 17.00 „Wizyta w pokoju 170". 17.20 „Reflektorem po świecie". 18.00 „Jak w kinie" konc. 18.45 Kurs jęz. ros. 19.00 Z księgarskiej lady. 19.10 Uniwersytet Rad. 19.30 „Czas i ludzie". 19.45 Ork. „101 Smyczków", 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.30—23.00 WIECZÓR LITERACKO MUZ. 20.31 „Zesp. Dziewiatka". 21.01 Zesp. Organ. 21.27 „Siad błyszczącej góry" rep. 21.41 Mistrzowie Jazzu. 22.00 „Sportowe ceny półce". 22.15 Śpiewa E. Demarczyk. 22.00 Dziennik. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Muz. kamer.

PROGRAM II

na fali 202,2 m i UKF 70,49 MHz

8.30 Wiad. 8.35 MUR Nauka w służbie pokoju. 9.00 Tańce i melodyjne symf. 9.30 „W Jezioranach". 10.05 Od przeboju do przeboju. 10.50 „Nim się książka ukaże" fragm. pow. 11.20 Z muz. klasp. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 „W puławskim instytucie". 13.00 Gra-ja ork. rozr. 13.20 Ku gwiazdom" fragm. pow. 14.00 Z barokowych i klas. arcydz. 14.25 „Fala 86". 14.45 Z płytoteki rozr. 15.20 „Fajka dla dobrego smoka" słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Pubi. międzynar. 16.15 — 18.45 W Warszawie i na Mazowszu: 16.17 Konc. symf. 17.00 Wiad. z Warszawy i woj. 17.15 Warszawski Merkury. 17.35 Z naszej zesp. „Bonza Nowa Country". 18.00 Głos Mazowsza. 18.25 Na warszawskiej fali. 18.45 „Mój dom — moje zaiecie". 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 Konc. 20.15 Wiersze. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Sport. 21.40 „Nowiny i nowinki muz." 22.00 Rozmowy o wychowaniu. 22.10 Konc. 22.30 „Ambicje i starty". 22.45 Ork. tzn. 23.15 Muz. rozr. 23.50 Ostat. wiad.

PROGRAM III

na UKF 72,71 MHz

18.00 Program wieczorny. 18.05 Wieczory na UKF-ie. 18.20 10 mi-

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa". Kielce. F-1, "

Przyswajajmy sobie nawyk konkretności

W bieżącym roku przeprowadziliśmy dwie istotne kampanie wewnątrzpartyjne: zebrania sprawozdawcze w POP oraz pracę związaną z wymianą legitymacji partyjnych. Z plenarnych posiedzeń instancji partyjnych, w tym i ostatnio go plenum KM w Kielcach wynika, że obie te kampanie miały duży wpływ na wzrost aktywności członków partii i całych organizacji partyjnych. Dotyczy to zarówno dziedziny ideowo-wychowawczej jak i powiązania pracy wewnątrzpartyjnej z politycznym kierownictwem produkcji. Kampania przygotowawcza do wymiany legitymacji prowadzona była bowiem równolegle z realizacją uchwały VII plenum KC, która — jak wiadomo — do tycyła głównie zagadnień produkcyjnych. Byłoby sprawą szczególnie pożyteczną odpowiedzieć sobie na pytanie na ile ta poważna praca wewnątrz partyjna miała wpływ na przebieg realizacji uchwały VII plenum KC w zakładach produkcyjnych oraz jaki był stopień osobistego zaangażowania każdego członka partii w realizację uchwały VII plenum, jako jest jego konkretna działalność produkcyjna, jakie są wyniki jego pracy zawodowej.

Nie możemy bowiem ani na chwilę zapominać o tym, że praca wewnątrzpartyjna nie jest problemem zamkniętym samym w sobie, że musi ona być ściśle powiązana z wypełnianiem tych wszystkich zadań, które wynikają z kierowniczej i przodującej roli naszej partii.

Kierunki pracy wewnątrzpartyjnej wynikają również z uchwał Komitetu Centralnego partii oraz uchwał niższych instancji.

Rok rocznie — chociażby przy okazji sporządzania ankiety statystycznej — dokonujemy oceny rozbudowy organizacji partyjnych i oceny rozmieszczenia sił partii, jej bojowości i zdolności organizatorskiej.

Żadna jednak z tych prac przeprowadzonych w ostatnich latach nie miała takiego znaczenia jak obecna kampania związaną z wymianą legitymacji partyjnych. Waga tej kampanii polega na tym, że stanowi ona ze swym ładunkiem ideowo-wychowawczym nie tylko do POP, ale niemal do każdego członka partii. Potwierdzeniem tego jest nie tylko ilość przeprowadzonych indywidualnych rozmów, ale też bezpośrednio łączność członków instancji miejskich, powiatowych, KZ i aktywu miejskiego ze wszystkimi członkami partii. Ten poważny wysiłek, to zaangażowanie instancji partyjnych i aktywu trzeba ocenić bardzo pozytywnie. Pozwoliło to bowiem na ujawnienie zaniedbań i nieprawidłowości w działaniu poszczególnych POP, jak też w stosunkach panujących w niektórych zakładach pracy, przedsiębiorstwach i instytucjach.

W toku kampanii poprzedzającej wymianę legitymacji partyjnych ujawniono wiele przykładów bierności niektórych POP, niewłaściwych postaw pewnych towarzyszy, licznych jeszcze nieprawidłowości w stosunkach międzyludzkich. Dowodzą one, że w wielu środowiskach, przedsiębiorstwach i instytucjach nie było odpowiedniej atmosfery, że często POP takiej atmosfery nie potrafiły jeszcze stworzyć.

Ilość i charakter przeprowadzonych rozmów, ilość skreślonych i wyłączonych, oraz wysunięte w toku tej akcji oświadczenie aktywności partyjnej — to z jednej strony wyraz oceny — niekiedy krytycznej dotychczasowego stanu pracy KP, KM, ich komisji i aktywu z organizacjami partyjnymi i członkami partii.

Na plenarnych posiedzeniach KM, KP — i KW także — często wytyczamy zadania dla niższych instancji i organizacji partyjnych.

Takie prawo i obowiązek wynika zresztą ze statutu partii. Instancja partyjna jest politycznym kierownikiem i stąd jej uprawnienia do inspirowania, kierowania i kontroli. Trzeba jednak mieć na uwadze i to, że na wytyczenie zadań dla niższych instancji i organizacji sprawa się nie kończy. Jeśli w danej podstawowej organizacji partyjnej dzieje się źle, to odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponosi nie tylko sama organizacja, ale także komitet miejski, czy powiatowy partii.

W praktyce często dzieje się tak, że instancje partyjne trafnie na ogół określają zadania dla POP, natomiast nie wytycza-

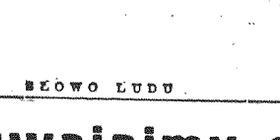

Franciszek Wachowicz I sekretarz KW PZPR

Rzecz jednak w tym, że trudno jeszcze nam, prawie wszystkim działaczom partyjnym, przyswoić sobie konkretność pracy, trafniej precyzować, o co nam chodzi, gdy mówimy np. o potrzebie ożywienia pracy wewnątrzpartyjnej, że trudno nam jeszcze wprowadzać konkretne zadania dla siebie i dla POP.

Jeśli więc stwierdzamy ogólnie, że dano POP jest nieaktywna, to trzeba koniecznie dociec przyczyn tej bierności. Trzeba zatem dokonać analizy układu stosunków w samej organizacji, oraz w zakładzie czy instytucji, ocenić stosunki między kierownictwem administracyjnym, a kierownictwem politycznym i odwrotnie, i dopiero na tej podstawie wspólnie z tymiejszymi członkami partii ustalić plan działania i pomagać w jego realizacji. Należy też w tokim programie wskazać zadania gospodarcze, wokół których nastąpi to mobilizacja oraz sposoby realizacji tych zadań.

Nasuwa się pytanie, jak osiągnąć tę konkretność, jak dojść do takiego stylu pracy?

Główne sprawa polega na tym, ażeby zmierzać do pełnego poznania sytuacji w POP, OOP — co zresztą instancje partyjne już czynią — aby wyrobić sobie obiektywną, zróżnicowaną i wciąż aktualną ocenę sytuacji w poszczególnych instytucjach i przedsiębiorstwach w całej organizacji wojewódzkiej. Chodzi też o to, aby wśród aktywu i wśród wszystkich członków partii wpajać krytycyzm, twórczy niepokój, wyczulenie na zjawiska ujemne, dostrzegać główne zadania i potrzeby ich realizacji.

Dla przyswojenia sobie nowych konkretności w działaniu jest rzeczą bardzo ważną, by nie lekceważyć głosów ludzi, głosów nie tylko wypowiedzianych na zebraniach partyjnych, czy związkowych, ale i tych mniej oficjalnych w codziennych rozmowach.

U nas, jak rzadko gdzie, stwarzyliśmy warunki do naprawdę swobodnych wypowiedzi. Ale nie zawsze wykorzystujemy tę swobodę dla sondażu opinii i nastrojów, do określenia stosunków międzyludzkich, dla wyławiania niepokojących sygnałów o stosunkach panujących w poszczególnych instytucjach czy przedsiębiorstwach.

Bywa niestety i tak, że ta swoboda wypowiedzi większa jest w autobusie, w kolejce po zakupy, czy w innych miejscach publicznych niż, w czasie zebrań partyjnych. Rzeczą naszą jest wyciąganie z tego określonego wniosku do dalszej pracy.

Zdajemy sobie sprawę, że to nie jest zagadnienie łatwe, że są pewne opory nawet w aktywie. No bo są i obawy, że jak będzie swobodna dyskusja., to będzie i krytyka, to mogą i nam — aktywistom — wytknąć nasze niedoskonałości. Ponadto nasz aktyw często nie posiada dostatecznej wiedzy, stąd nie zawsze w takich dyskusjach może zająć stanowisko, może dać wyczerpującą odpowiedź, nie zawsze ma argumenty do takiej dyskusji. Bywa więc skrępowany i woli dyskusję układną chociaż niecekawą i drętwą.

Podobnie sprawa przedstawia się z tak zwanym przenoszeniem uchwał partyjnych. Z uchwałą wyższej instancji winno się nie tylko zapoznać członków partii, ale też dać komentarz, dlaczego została ona podjęta, a następnie wyprowadzić wnioski i zadania wynikające z tej uchwały dla samej POP.

Czy zawsze jednak aktyw partyjny musi oczekiwać na gotową „dyrektywę odgórną"?

Warto podać, jest takich samodzielnych POP, które np. po wystąpieniu towarzysza Wiesława czy innego członka Biura Politycznego zbierają się, aby z tym wystąpieniem, jego problematyką zapoznać całą POP. A to w tym celu, aby członkowie partii mogli szybko wyjaśnić środowisku dany problem. Tym bardziej, że wystąpienia te są często „wyjaśniane" w sposób wrogi przez obce rozgłośnie. Na pewno nie dolicz ylibyśmy się wielu takich samodzielnych POP. W tym też ujęciu, w ujęciu pracy ideologicznej, trzeba spojrzeć na czytelnictwo wydawnictw partyjnych w poszczególnych środowiskach. Wiadomo na przykład, że działalność kulturalno-oświatowa jest poważnym odcinkiem frontu ideologicznego naszej partii, że winno ona wpływać na kształtowanie takich poglądów, takich postaw społecznych, takich odczuć etycznych i moralnych, jakie wynikają z założeń socjalizmu reprezentowanych przez naszą partię.

Gdybyśmy się jednak przyjrzeli bliżej, ile czasopism „partyjnych, takich jak: „Nowe Drogi", „Życie partii", „Polityka", „Problemy pokoju i socjalizmu" itp., czytał przynajmniej ci, którzy zawodowo zajmują się działalnością kulturalną, to otrzymalibyśmy obraz niezbyt budujący.

Prowadząc pracę ideologiczną trzeba też mieć na względzie, że partia sama nie jest w stanie dotrzeć do wszystkich środowisk i do wszystkich ludzi. Ale może ona wykorzystać do tej działalności organizacje społeczne. Potrzebna tu jest jednak bieżąca, bardziej operatywna i planowa koordynacja — zarówno co do tematyki, jak i w sprawie podziału na określone rejony oddziaływania, czy środowiska. Trzeba więc dostrzegać i aktyw bezpartyjny przygotowywać do pracy ideowo-wychowawczej ze społeczeństwem.

Kulturalna terapia w Busku

W tych dniach długoletni kierownik Uzdrowiskowego Domu Kultury w Kudowie Zdroju ANDRZEJ MARKIEWICZ objmuje analogiczne stanowisko w Busku.

A. Markiewicz jest twórcą tzw. *„eksperymentu kudowskiego"* czyli badań naukowych nad wpływem działalności kulturalnej na ludzi chorych w warunkach rehabilitacyjnych i sanatoryjnych. Zainicjowane przez niego badania kontynuuje obecnie zespół lekarzy kudowskich i Ośrodek Naukowo - Badawczy Uzdrowiska pod kierunkiem prof. dr Antoniego Fijałkiewicza z Akademii Medycznej we Wrocławiu. A. Markiewicz wprowadził w Kudowie *„stałe dni teatralne"*, zawarł umowy pomiędzy uzdrowiskiem i przedsiębiorstwami rozrywkowymi Dolnego Śląska — teatrami, estradą, filharmonią, kabaretami, TWP, BWA itp. — Dzięki tym porozumieniom rozwinął akcje kulturalno-rozrywkowe wśród kuracjuszy. Imprezy o wysokich walorach artystycznych i wartościach dobrego relaksu stały się jedną z form psychoterapii. Na przykład lekarze kudowscy oprócz zabiegów balneoterapeutycznych czy farmakologicznych zalecają chorym udział w tej czy innej imprezie kulturalnej.

Przejście Andrzeja Markiewicza z Kudowy do Buska łączy się z dążeniami do tego, aby uzdrowisko w tym mieście na Kielecczyźnie stało się dużym ośrodkiem działalności kulturalnej tym bardziej, że właśnie Busko zdobywając i miejsce w skali krajowej i sztander przechodni zapewnio sobie bardzo dobrą renomę wśród polskich uzdrowisk.

Słyszy się już głosy, że w Busku organizowane będą: wystawy rzeźby przestrzennej, festiwal muzyczny, wystawy wyrobów pamiątkarskich, no i prawdopodobnie liczne i dobre imprezy o charakterze rozrywkowym (kabarety, występy estradowe itp.), które stać się mają jedną z stałych form wypoczynku i terapii.

16 milionów na budownictwo dla rolników

Realizując słuszną politykę wobec wsi, państwo idzie na rękę rolnikom przy budowie domów mieszkalnych, budynków inwentarskich, stodół itp. Jedną z form pomocy jest kredyt, jaki na ten cel rolnik otrzymuje z banku. Tylko w bieżącym roku na ten cel dla rolników powiatu radomskiego przeznaczono 16 mln 630 tys. zł, z czego już rozdysponowano 16 mln 316 tys. zł.

Z kwoty tej przyznano 8 mln 87 tys. zł na budowę budynków gospodarskich dla 288 rolników, 5 mln 689 tys. zł na budynki mieszkalne dla 241 gospodarzy oraz 190 tys. zł dla 9 rolników na inne budynki. W roku przyszłym uruchomione zostaną nowe limity kredytowe. (o)

KRÓTKO.

NIEZWYKŁY REDYK

20.000 owiec pierzchniczych gospodarstw samolotami w górach Kirgizji na nowe pastwiska. Niezwykły redyk trwał godzinę. Dawniej owce pędzono przez góry 12 dni. Jesienią owce wrócą z gór również samolotami. Koszt redyku powietrznego wynosi trzy razy mniej niż tradycyjny przegon.

200 TYSIĘCY „ZAPOROŻCÓW"

Fabryka „Komunar" w Zaporożu montuje dziennie 250 samochodów osobowych „Zaporożec" — o 50 maszyn więcej niż w zeszłym roku. Nale montażowe zakładów opuściło już przeszło 200.000 „Zaporożców".

ROŚNIE STADO ŻUBRÓW

Z roku na rok powiększa się radzieckie stado żubrów, odbudowane z gołowcą polskich uczonych. Nowe rezerwaty żubrów białowieskich otworzono ostatnio na Kaukazie.

(WIT-AR)

ALEKSANDER ANDREJEWICZ ŚWIRYDOW
Bohater Związku Radzieckiego Generał-major

Odwroty i ZWYCIĘSTWA

Tłumaczył: M. Derbieś

46

U przeprawy zaczęliśmy się żegnać. Tichonow wyciągnął ze schowka czołgu swoją słynną flachę z nakrętką, blaszane kubki i pudełko konserw rybnych. Berdnikowicz swoją dolą „paliwa" przemył ranę na nodze Hermana, my wypiliśmy milcząc. Każdy myślał o czymś innym.

Mocno, po przyjacielsku uściskał...n Berdnikowicza, Tichonowa i ruszyłem. Przecież nie rozstajemy się na wieki...

Nie zdążyły jeszcze nasze konie wstąpić na lewy brzeg, gdy z przybrzeżnych krzaków rozległ się znajomy głos: — Towarzyszu dowódco batalionu! Towarzyszu kapitanie!

Z leszczyny wybiegł Michaił Krugłow. Był w białym fartuchu. Weszliśmy wszyscy do obszernego namiotu, na którego zielonych brezentowych ścianach namalowane były wielkie czerwone krzyże.

— Witam was, bohaterowie!...

Przy wejściu naprzeciw siebie leżeli na podniesionych u głów noszach Iwanow i starszy Krugłow. Uciszyli się z przybycia gości. Paweł wstał. Po ciężkiej kontuzji podpierał się jeszcze kijem. Na szczęście wstrząs mózgu minął bez żadnych następstw.

— Wrócę za dzień, dwa. Wyleżałem się — westchnął głęboko i wzrokiem wskazał na brata: — Dzięki Miszy...

Michaił zarumienił się jak dziewczyna. Zaczął przekonywać mnie, abym wziął ich razem ze sobą do pułku. Ckazało się, że Kalinkin zdążył już poinformować młodszego Krugłowa o moim przeniesieniu.

Iwanow jeszcze nie wstawał. Jego grubo obandażowana głowa ciężko spoczywała na poduszce. Miano go ewakuować do szpitala. Kategorycznie odmówił. — „Mózg cały, dziura szybko się zagoi".

Rozmawialiśmy bardzo krótko. Wychodząc unosiłem w sercu ciepłe uczucie ludzkiego przywiązania, frontowej przyjaźni i zdecydowaną pewność, że takich ludzi faszyści nie potrafią pokonać.

47

Obejściem 371 pułk piechoty w marszu podczas odwrotu w stronę Dniepru. Ze składem osobowym batalionu poznałem się dopiero na nowej rubieży. Lewy brzeg rzeki był umocniony przez naszym przyjaciół. Znów przed nami „rycerze Antonescu".

Walczyli oni gorzej od Niemców, ale jakość w tym okresie się rozzuchwaliła. Szczególnie po ich powodzeniach pod Tiraspolem.

Zwiadowcy pułku, którym teraz dowodziłem, schwytali rumuńskiego kapitana. Miał czarne, bezczelne oczy.

Informacje jeńca okazały się bardzo cenne. Do wiedzieliśmy się, że miejscowość Gornostajewkę położoną na prawym brzegu rzeki zajmuje rumuńska brygada. Ona pierwsza miała forsować Dniepr. Kapral szczegółowo opowiedział, gdzie rozmieszczone zostały poddodziały, jaki jest ich stan osobowy i uzbrojenie. Dowódca dywizji postanowił ubiec przeciwnika i rozgromić go.

Głównodowodzący 18 armii zatwierdził przedstawiony plan. Przygotowanie operacji miało potrwać dobę.

Wieczorem zameldował się u mnie Kalinkin i Kurdiukow „z wielką prośbą":

— Towarzyszu kapitanie, pozwólcie nam również... na drugi brzeg.

Mimo, że ryzykowałem, mimo, że zdawałem sobie sprawę, że mogę stracić moich doświadczonych pomocników, nie sprzeciwiałem się. Kurdiukow podszedł mnie:

— Ciągle cofaliśmy się, cofali, a tu nagle taki wypadek...

Andrej Kurdiukow — to mądry żołnierz. W odróżnieniu od wielu „odważnych" nigdy nie podstawiał głowy pod kule, nie wychodził z okopu bez koniecznej potrzeby. A mimo to wykonywał najbardziej niebezpieczne zadania z niezwykłą odwagą. Powszechnie znane było jego ulubione powiedzenie: „strzeloneg o i wróg strzeże".

48

Nigdy nie wstydził się brać przykładu z bardziej doświadczonego od siebie żołnierza. Kiedy staliśmy na granicy, Kurdiukow zawsze cieszył się, kiedy razem ze mną odwiedzał mojego serdecznego przyjaciela, podpułkownika Kowalowa dowodzącego wówczas pułkiem, którego stanowiska sąsiadowały z moim batalionem.

Kowalow otrzymał pierwszy order jeszcze w okresie kampanii fińskiej. Brał udział w wielu bitwach. Kurdiukow zasypywał zawsze podpułkownika pytaniami o bitwy, o sposoby walki, o zachowanie się żołnierzy w różnych sytuacjach.

Kiedy zapadł zmrok do akcji weszli zwiadowcy pułku. Na ich czele stał młodszy lejtenant Kalinkin. Kurdiukow wszedł do tej grupy jako szeregowy fizyller, szybko jednak został pierwszym pomocnikiem Kalinkina, Kurdiukow znakomicie budował tratwy. Aby w ciemności odróżnić swoich od wrogów, zaproponował, aby do pasów przywiązać kawałki białego płótna. Jego sposób podawania sygnału świetlnymi nabojami okazał się najbardziej prosty i zrozumiały. Słuchając rady Kurdiukowa, Kalinkin na kilka godzin przed wejściem w akcję przeprowadził ćwiczenia będące powtórzeniem nocnego ataku na wieś zajętą przez wroga.

Swoimi doświadczeniami dzielił się Kurdiukow z ochotą, przeplatając rady żartami i anegdotami. Tam, gdzie był Kurdiukow zawsze słychać było śmiech, tam zawsze panował dobry nastrój.

Kiedyś zdarzył się wypadek: jeden z naszych poddodziałów ruszył do kontrataku. Przeciwnik spotkał go silnym ogniem. Kilku młodych żołnierzy skryło się w leju po pocisku artyleryjskim. Na rozkaz „naprzód!" — nie reagowali. Doczołgał się do nich Kurdiukow i wesoło zawołał: „Chłopcy, czegoście się tak przytulili do siebie jak kociaki? Jeden granat rozerwie ni was w watę. Chodźcie ze mną [illegible] okopu".

(c. d. n.)

Słowo Sportowca

NR 41 (764) 9.X. 1967 R.

PARADA TABEL

II LIGA

Garbarnia — Cracovia	2:0
Gdynia — Zawisza	2:0
Górnik — Unia T.	2:0
Hutnik — Thorez	1:1
Olimpia — Lech	1:1
Star — ROW	3:0
Unia R. — Lotnik	3:2
Victoria — Włókniarz	0:0

TABELA

1. Zawisza	11	18	22—12
2. Garbarnia	11	14	16—6
3. Thorez	11	14	19—12
4. Unia T.	11	13	17—10
5. Lech	11	13	9—7
6. ROW	11	13	13—12
7. Gdynia	11	12	13—12
8. Unia R.	11	11	15—14
9. Hutnik	11	11	11—13
10. Olimpia	11	11	15—24
11. Górnik	11	10	15—14
12. Włókniarz	11	9	8—11
13. Star	11	8	10—12
14. Victoria	11	7	7—12
15. Cracovia	11	7	3—11
16. Lotnik	11	6	9—20

III LIGA

Karpaty — Wisłoka	3:2
Wawel — Górnik Woj.	3:0
Unia — Slavia	0:0
Sandecja — Raków	1:0
Hutnik — Resovia	3:2

TABELA

1. Górnik Woj.	9	14	23—12
2. KSZO	9	14	17— 8
3. Wawel	9	13	17— 7
4. Resovia	9	12	16—10
5. Karpaty	9	11	10— 7
6. STAR	9	10	17—16
7. Stal	9	9	13— 8
8. Raków	9	9	11— 7
9. BROŃ	9	9	8—11
10. Wisłoka	9	8	17—17
11. Slavia	9	8	11—13
12. BŁĘKITNI	9	8	11—14
13. Sandecja	9	7	9—17
14. Górnik Jaw.	9	5	5—12
15. Unia	9	4	5—17
16. Hutnik	9	3	10—24

LIGA OKRĘGOWA

1. Granat	8	15	22—4
2. Star II	9	13	15—7
3. Radomiak	9	13	15—7
4. Naprzód	9	12	17—14
5. Sparta	9	11	7—8
6. Czarni	9	10	14—8
7. SHL	9	10	9—8
8. Nida	9	8	12—12
9. KSZO II	9	8	7—9
10. Pronit	9	7	12—19
11. Zenit	9	7	8—15
12. Iskra	8	5	11—9
13. Opoczno	7	3	3—10
14. Wisła	9	0	2—27

Brązowy medal koszykarzy na XV Mistrzostwach Europy

W niedzielę zakończyły się w Helsinkach XV Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Po raz dziewiąty tytuł mistrzowski zdobyli koszykarze Związku Radzieckiego. Drużyna aktualnych mistrzów świata i Europy o klasę przewyższała wszystkie pozostałe zespoły i ukończyła turniej bez porażki.

Nasi reprezentanci odnieśli piękny sukces i powrócą ze stolicy Finlandii z brązowymi medalami. Polska obroni tą trzecią pozycję w Europie, zwyciężając w ostatnim meczu Bułgarię 80:76 (42:40).

Mecz Polska—Bułgaria, który rego stawką był brązowy medal, wywołał w Helsinkach duże zainteresowanie. Po sobotnim spotkaniu Polaków z Czechosłowacją spodziewano się wyrównanej i zaciętej walki. Tymczasem okazało się, że Polacy mieli dość znaczną przewagę nad swymi przeciwnikami, dyktując cały czas tempo gry i panując nad sytuacją na boisku.

W naszym zespole najlepiej tym razem wypadli zawodnicy wrocławskiego Śląska — ŁOPATKA i FRELKIEWICZ. To oni byli przede wszystkim autorami zwycięstwa. Łopatka — skuteczny strzelec — zdobył dla drużyny 21 pkt., a Frelkiewicz, dyrygował zespołem i walczył świetnie w obronie eliminując doskonałego zawodnika bułgarskiego DIMOWA.

W meczu tym, punkty dla Polski zdobyli: Łopatka 21, Trams 16, Likszo 13, Frelkiewicz i Malec po 10, Kuczyński 4, Cegielski, Kozak i Kwiatkowski po 2. Dla Bułgarów najwięcej punktów uzyskali: Pandow 21 i Barczowski 18.

Pojedynek koszykarzy ZSRR i Czechosłowacji, którego stawką był tytuł mistrza Europy i złoty medal przyniósł zwycięstwo drużynie radzieckiej 89:75.

W pozostałych spotkaniach finałowych padły następujące rezultaty: Rumunia — Finlandia 71:64, Włochy — Izrael 74:72, Jugosławia — Hiszpania 101:73, Francja — Grecja 74:60, Węgry — NRD 78:62, Belgia — Holandia 92:77.

A oto końcowa klasyfikacja:

1. Związek Radziecki, 2. Czechosłowacja, 3. Polska, 4. Bułgaria, 5. Rumunia, 6. Finlandia, 7. Włochy, 8. Izrael, 9. Jugosławia, 10. Hiszpania, 11. Francja, 12. Grecja, 13. Węgry, 14. NRD, 15. Belgia, 16. Holandia.

Tego się nikt nie spodziewał

Polscy piłkarze pokonali Belgów 4:2

Polscy piłkarze wyspecjalizowali się w ciągu ostatniego roku w sprawianiu stałych niespodzianek. W większości były one przykre. Tym przyjemniej więc, jest przekazywać z Brukseli miłą wiadomość — Polacy wygrali z Belgią 4:2 (2:2). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Żmijewski w 26, 51 i 70 min. oraz *Brychczy* w 45 min. Obydwie bramki dla Belgii zdobył *Devrindt* w 15 i 30 min.

Zespoły wystąpiły w następującym składzie:

POLSKA: Kostka — Piechniczek, Gmoch, Oślizło, Szefer, Brychczy, Brejza, Szmidt — Żmijewski, Lubański i Faber.

BELGIA: Nikolay — Heylens, Hanon, Ploskie, Stan van den Berg, Thio — Haagdoren, Devrindt, Van Himst, Puis.

Koncepcja gry naszego zespołu „przewidywała, że nasi zawodnicy nie będą grali typowo defensywnie, lecz muszą stale atakować z głębi pola. Polacy wyjazdy te z tego założenia świetnie. Do przerwy *Brejza*, który miał za zadanie pilnować dwóch najlepszych napastników belgijskich, słynnego Van Himsta oraz Devrindta mieli sporo trudności z wykonaniem swych zadań. Świetni Belgowie, z których pierwszy jest niewątpliwie jednym z najlepszych zawodowych napastników w Europie często zmieniali pozycje, uwalniali się spod opieki polskich obrońców i stwarzali groźne sytuacje pod bramką polską. Devrindtowi udało się nawet strzelić dwie efektowne bramki. Mimo to nasi zawodnicy potrafili, w odpowiednich momentach przyspieszyć tempo, wyjść w przekroju całego spotkania zespołem dojrzałym.

Belgowie — zespół dobry technicznie i z pewnością bardzo groźny najlepszych zawodowców tego kraju, byli bezradni wobec konsekwentnej taktyki drużyny polskiej i nie mogli poradzić sobie z pilnowaniem naszych napastników.

W sumie wygrała drużyna lepsza i bardziej dojrzała taktycznie. Na śliskim boisku, podczas stale padającego deszczu, Polacy byli także, szczególnie w drugiej połowie, zespołem lepszym od Belgów. Nie należy bynajmniej przeceniać sukcesu w Brukseli. Belgia nie należy przecież do europejskiej czołówki. Tym niemniej mecz ten wskazał trenerom i selekcjonerom jaką powinni stosować taktykę i jaki system najbardziej odpowiada naszym piłkarzom.

W Brukseli na pochwałę zasługują w zasadzie wszyscy bez wyjątku nasi zawodnicy. Wypełnili oni swoje zadanie. Stanowili bardzo wyrównany i rozumiejący się zespół. Debiutant *Piechniczek* oraz inny, występujący po raz pierwszy w reprezentacji obrońca *Szefer* spełnili swoje zadania. *Oślizło* był znakomitym „wymiataczem". Doskonale spisywali się *Gmoch i Brejza*. *Brychczy* świetnie rozgrywał, a *Szmidt* był nie przejęta dla Belgów ma środku pola. Z trójki napastników *Żmijewski i Lubański* byli znacznie lepsi od *Fabera*, który jednak w drugiej połowie miał niezłe momenty.

Po spotkaniu Belgia — Polska sytuacja w VII grupie eliminacyjnej mistrzostw Europy wygląda następująco:

1. Polska	6	7	13—9
2. Francja	4	6	10—4
3. Belgia	4	4	10—8
4. Luksemburg	4	1	0—12

Dzielna postawa
Orląt w Lublinie

Koszykarki radomskich Orląt gościły w Lublinie, gdzie uczestniczyły w półfinałowym turnieju o mistrzostwo Polski juniorek. Radomianki spisały się nadspodziewanie dobrze, wywalczając drugie miejsce za AZS Lublin, a przed AZS Kraków i AZS Rzeszów. W pierwszym meczu Orlęta przegrały z AZS Lublin 19:65 (4:33), następnie pokonały AZS Kraków 38:34 (16:15) i AZS Rzeszów 51:43 (22:12). W drużynie radomskiej najlepiej spisywały się: *Ewa Czuchryła, Ogorzałek, Zarzycka, Cielocha* i *Klimowska*.

* * *

W rewanżowym, towarzyskim spotkaniu w koszykówce kobiet kielecka Tęcza wygrała ponownie ze Spolem Łódź, tym razem 43:38 (20:19). Kielczanki zagrały wczoraj znacznie lepiej niż w sobotę. Punkty dla nich zdobyli: Mariusek 15, Kiszka 12, Firman 10 i Dubik 6.

Na boiskach III ligi

Błękitni są gościnni...

KIELCE, Błękitni — KSZO Ostrowiec 0:1 (0:1).
Za rożny 6:1 — dla Mularski
40 min. 0:2 — samobójcza.
Sędziował p. Kruczek z Wa...stawy. Widzów 3.5 tys.

BŁĘKITNI: Przytulski, Frelik, Dobrowolski, Kruk, Siekański, Petruk, Bajon, Rybczyński (Fudala), Nieszcz, Hanc, Adamus.

KSZO: Kołoczyński, W. Tomczyk, Matysik, K. Tomczyk, Piątkowski, Pater, Giemza (Walisz...czek), Jakubski, Orzesa, Mularski, Bartosz.

Piłkarze Błękitnych są ostatnio bardzo gościnni i łatwo oddają punkty na własnym boisku. Wczoraj mecz toczył się od zgoła niecodziennego momentu w po stacji silnego strzału obrońcy Błękitnych Kruka w poprzeczkę... własnej bramki.

Ostrowiecki beniaminek zajmu jący znakomitą pozycję wicelidera zrobił wszystko, aby kielecki publiczność udowodnić, że zajmowana przezeń pozycja nie jest dziełem przypadku. Wobec utrzymywania się krzyżowy formy Błękitni nie byli w stanie to takie trudne. Goście znacznie szybciej biegający i grający bardziej ofiarnie z łatwością zdobywali teren i częściej zagrażali bramce Błękitnych. Napastnicy kieleccy pozbawieni właśnie szyb kości nie mogli sobie poradzić z bardzo dobrym blokiem defensywnym gości.

Przewaga bramka była typowa dla drużyny ostrowieckiej. Ogromnie silny Orlęta ogień na skrzydle Siekańskiego i posił idealna centra. a Mularski strzałem głową dopełnił tylko formal ności. Kontrataki później w dość niegroźnej sytuacji. Przyjacki wy biegł z bramki, a pechowiec Fre lik nie zauważył tego i posłał piłkę do własnej, akurat pustej bramki.

W ten sposób mecz został rozstrzygnięty. Po przerwie KSZO nie zapuścił już groźniejszych akcji. Błękitni natomiast przeważali, ale w ich poczynaniach brakowało wszystkiego, aby cokolwiek zagrozić bramce Kołoczyńskiego. Błękitni osiągnęli przewagę, która jednak na nic im się nie przydała.

Cały zespół gości zasłużył na słowa uznania. Szczególnie dobrze grał jednak cały blok defensywny oraz *Orlesa* i *Mularski* w ataku. Kielczanie grali słabiutko. Wyjątkowo złą formę prezentował atak, a w nim Kleczcz i *Hanc*, którzy nie mają zupełnie kondycji i nie bardzo wiedzą co mają robić na boisku. Grają tak, jakby nie mieli na to ochoty. Jeżeli zespół kielecki nie potrafi się jakoś zmobilizować, już wkrótce może się znaleźć w bardzo trudnej sytuacji. Mik

Przy zielonym stole

W drugim spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej Błękitni Kielce przegrali z Chełmianką Chełm Lubelski 2:6. Punkty dla kielczan zdobyli J. Górski oraz para Kowalewska i W. Górski.

Bardzo dobrze spisał się rezerwowy Broni Radom wygrywając z Chełmianką 6:2 i z AZS-AM Lublin 6:0.

W Starachowicach 3 bramki w 4 minutach

STARACHOWICE. Star — Górnik Jaworzno 4:1 (1:1).
16 min. 1:0 — Duda
42 min. 1:1 — Gałązka
68 min. 2:1 — Pietrasiński
68 min. 3:1 — Wrzesiok
71 min. 4:1 — Duda
Sędziował p. Margiet z Lublina. Widzów 5 tys...

STAR: Orlicz (Stefek), Bielas, Witkowski, Biega, Płonka, Nawrat, Wrzesiok, Duda, Jagiełło, Pietrasiński, Michalczyk.

GÓRNIK: Gut, Krupa, Gajdek, Kruk, Warchoł, Spyt, Bilski, Starzyński, Gałązka, Sader, Fijpiew.

Wynik tego meczu rozstrzygnął się w ciągu czterech minut, kiedy to Star zdobył trzy bramki strzelone w jakimś stylu. Najpierw *Pietrasiński* pewnie egzekwował rzut wolny (68 min.) zdobywając prowadzenie, a później *Wrzesiok* i *Duda* podwyższyli rezultat.

Pierwsza część meczu nie zapowiadała zwycięstwa Staru. Gra była bowiem bardzo chaotyczna, niecelowana. Widownia ostro protestowała, gdy sędzia uznał bramkę zdobytą przez *Gałązkę*. Ponieważ jednak kilka minut wcześniej arbiter nie uznał prawidłowo strzelonej bramki przez gości, błąd został naprawiony.

Gospodarze dopiero po przerwie zagrali na swym normalnym poziomie odnosząc w efekcie wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo. (k)

Muc i defensywa autorami sukcesu

MIELEC. Stal — Broń Radom 0:1 (0:0).
80 min. 0:1 — Muc
Sędziował p. Bielewicz z Lublina.

BROŃ: Wojnarski, Wojciechowski, Drabik, Dybas, Wydra, Marciniak, Porzebowski, Milkowski, Wiatrak, Muc, Antos.

Radomianie postarali się o przy jemną niespodziankę zwyciężając eksdrugoligową Stal Mielec na jej własnym terenie. Piłkarze Broni, którzy ostatnio nie spisywali się najlepiej, za wczorajszy sukces zasługują na duże brawa.

Grali bardzo rozsądnie taktycznie, umiejętnie blokowali dostęp do własnej bramki i atakowali wypadami.

W pierwszej części meczu pojedynek miał wyrównany przebieg. Po przerwie mielczanie ury mali dość wyraźnie ofensywę, ale dzielnie spisująca się defensywa Broni z *Wojnarskim* na czele nie dopuściła do utraty bramki. W ostatniej minucie spotkania szybki kontratak radomian przeprowadzony lewą stroną boiska przyniósł im zwycięską bramkę, którą autorem był *Muc*.

W lidze okręgowej

RADOM. Radomiak — Nida Pińczów 1:1 (1:1). Strzelcy bramek: dla Radomiaka — **Gregorczyk** w 28 min., dla Nidy — **Nowak** w 3 min. Sędziował **p. Skrobot** ze Skarżyska. Widzów 2 tys.

Goście nieoczekiwanie zdobyli prowadzenie. Najpierw obrońcy Radomiaka nie zdążyli kowali jewskrzyżować piłki zgrywana **Nowaka**, a potem „resztę" dopełnił bramkarz **Kryza** przepuszczając fatalnie piłkę do siatki.

Cd tego momentu na boisku oglądaliśmy grę na jedną bramkę. Cała jedenastka Radomiaka gościła na przedpolu piłkarzy Nidy, ale strzały gospodarzy albo były nieceline, albo stawały się łupem bramkarza gości. W 88 minucie gry sędzia podyktował rzut karny dla radomian. Egzekutor **Chylicki** posłał piłkę w ręce golickiego Nidy zaprzepaszczając fatalnie piłkę do siatki.

Poziom wczorajszych zawodów był przeciętny. Sędzia usunął w drugiej połowie meczu **Osuchę z** Radomiaka za rozmyślny faul na obrońcy gości.

Piłkarze Nidy za swoją postawę, zasłużyli na pochwałę. (jf)

PIONKI. Pronit — Star II Starachowice 3:5 (1:3). Bramki zdobyli: dla Staru — **Kasperski** w 29 i 32 min., **Maksalon** w 55 i 68 min. oraz **Arczewski** w 40 min., dla Pronitu — **Lechkowski** w 59 i 85 min. oraz **Duda** w 3 min. Sędziował **p. Ordyński** z Kielc. Widzów 1,5 tys.

Mecz rozpoczął się pomyślnie dla gospodarzy, którzy już w 3 minucie gry zdobyli prowadzenie. Później jednak zarysowała się przewaga lepszych technicznie grających szybko i dokładnie piłkarzy Staru. Zdobycie trzech kolejnych bramek przez starachowiczan, jeszcze przed przerwą, właściwie rozstrzygnęło losy tego pojedynku, a gdy goście podwyższyli rezultat na 4:1 zanosiło się na ich wysokie zwycięstwo. Miejscowi, mimo iż wyraźnie ustępowali rezerwom Staru, grali bardzo ambitnie i w końcowych minutach meczu zdołali zmniejszyć rozmiary porażki.

W sumie spotkanie było interesujące i stało na niezłym poziomie.

W zespole zwycięzców wyróżnili się strzelcy bramek — **Kasperski, Maksalon i Arczewski** oraz **Kasprzyk i Lenczowski.**

W Pronicie bardzo dobrze spisywał się, mimo puszczenia pięciu goli, bramkarz **Mazur.** Na wyróżnienie zasługuje ponadto **T. Chmielewski.** (w)

OSTROWIEC. KSZO II — Wisła Sandomierz 1:0 (1:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył w 21 min. gry **Gałka.** Sędziował **p. Alberski** z Radomia. Widzów 1 tys.

Gospodarze odnieśli nikłe, ale w pełni zasłużone zwycięstwo nad bardzo słabym zespołem Wisły. Drużyna ostrowiecka miała zdecydowaną przewagę przez cały mecz i jej zwycięstwo mogło być o wiele wyższe, gdyby napastnicy celniej strzelali.

Goście tylko raz poważnie zagrozili bramce Rokity.

W sumie mecz stał na przeciętnym poziomie.

W drużynie KSZO najlepiej spisywali się — **Batugowski, Grudzień i Kitzinger.** Wisła najlepszego zawodnika miała w bramkarzu **Mazurze.** (tk)

KIELCE. SHL — Sparta Kazimierza Wielka 0:0. Sędziował **p. Zacharkiewicz** z Radomia. Widzów 300.

Do przerwy mecz stał na niezłym poziomie. Oba zespoły przeprowadzały dość skład ne akcje, jednak napastnicy niezbyt celnie strzelali. Po zmianie stron widowisko było już bardzo słabiutkie. W sumie obie drużyny mogą być zadowolone z podziału punktów. (p)

JĘDRZEJÓW. Naprzód — Czarni Radom 3:2 (2:1). Bramki zdobyli: dla gospodarzy — **M. Rosołowski** w 8 min., **Borowiecki** w 10 min. i **A. Rosołowski** w 70 min., dla Czarnych — **Anduła** w 5 min. i **Herman** w 85 min. Sędziował **p. T. Buczek** ze Starachowic.

Zwycięstwo Naprzodu zasłużone. Gra ciekawa i na dobrym poziomie. Więcej z gry mieli gospodarze dość często zatrudniali bramkarza Czarnych.

CHMIELNIK. Zenit — Iskra Kielce 1:0 (1:0). Bramkę zdobył **Skrzeszewski.** Gospodarze zagrali bardzo ambitnie i odnieśli zasłużone zwycięstwo.

Juniorzy Budowlanych też najlepsi

OSTROWIEC. W sobotę i w niedzielę spotkały się tutaj najlepsze w okręgu lekkoatletyczne zespoły juniorów aby zmierzyć swe siły w walce o tytuł drużynowego mistrza okręgu tej kategorii wieku. Impreza miała ważne znaczenie bowiem powinna była być przeglądem aktualnego stanu zaplecza w dziedziny sportu w naszym województwie. Niestety z kilku względów tego przeglądanie można zaliczyć do udanych. Wyniki w większości (nieliczne były słabsze, niż oczekiwano. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest słoty termin imprezy. Wydaje się, że w przyszłości drużynowe mistrzostwa juniorów powinny być rozgrywane w dwóch rundach — raz jesienią pod koniec września i drugi raz na wiosnę w początkach czerwca.

Na obniżenie wyników wpłynęły też takie sprawy jak miękka po ostatnich deszczach bieżnia, nie najlepszy stan urządzeń na ostrowieckim stadionie, natomiast ki organizacyjne tej imprezy w wreszcie pozostawiające sporo do życzenia praca komisji sędziowskich, w szczególności komisji biegowej.

Szkoda, że mistrzostwa juniorów nie wypadły tak jak oczekiwaliśmy i jak na to stać nasze czołowe drużyny, bowiem wyniki mistrzostw stanowią podstawę do krajowej klasyfikacji lekkoatletycznych drużyn juniorów. Niemniej jednak i tak końcowe wyniki zespołowe należy uznać za zadowalające. *Tytuł mistrzowski przypadł bezapelacyjnie BUDOWLANYM KIELCE, którzy gromadząc 30 pkt. wyprzedzili zdecydowanie wszystkich rywali. Na dalszych miejscach kolejno uplasowały się zespoły: MKS Pionki 26.1/2, Granat Skarżysko 25.1/2, MKS Ostrowiec 25.1/2, KSZO Ostrowiec 24.1/2.* O drugie miejsce toczyła się więc bardzo zacięta walka i dopiero weryfikacja podanych wyżej (z jednoczesnie nie oficjalnych) przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie dalszej kolejności.

Poziom imprezy był bardzo różnicowany. Obok wyników bardzo dobrych przewyższających rekordy juniorów padały też rezultaty bardzo przeciętne. Jedynym pomagał, innym znów bardzo przeszkadzał silny wiatr. Z tej też racji bardzo dobrze wyglądał w sprintach nie mogą jednak w pełni zadowolić. A oto wyniki indywidualne:

JUNIORKI:

100 m — Portacha KSZO 13.4, Mirowska MP 13.0
200 m — Portacha KSZO 28.8, Pędziszewska MO 27.5, Ziętek MP 27.8
400 m — Czubaj MO 61.9, Starzyk 65.3, Sobolak B. 60.0
800 m — Kuleta B. 2.36.3, Fila KSZO 2.36.6, Kuleta B. 2.40.6
80 m pl — Palys B. 12.6, Sańpruch B. 12.9, poza konk. Starzyk B. 12.4.
4 x 100 m — Budowlani 54.9
w dal — Palys B. 5.32, Kolda Gr. 5.10 p.k., Cymerys KSZO 5.32, wzwyż — Pędziszewski MO 140 kula — Rutka MP 10.01, Miklaszewicz MO 9.70
dysk — Zarzycka KSZO 29.70, Kucharczak B. 27.02
oszczep — Surma B. 29.57.

JUNIORZY

100 m — Juszczyk MP 11.2, 200 m — Juszczyk MP 22.9, Kalka G 23.1
400 m — Kalka Gr. 53.4, Konik B. 53.8
800 m — Konik B. 2.03.8, Wikło Gr. 2.04.0
1500 m — Wikło Gr. 4.19.2, Piątek B. 4.19.7
3000 m — Piątek B. 9.16.2, Nowek KSZO 9.18.3
110 m pl — Maszurkiewicz Gr. 17.4, Jaworski B. 18.4
400 m pl — Korona Gr. 59.8, Dziuba Gr. 60.4
4x100 m — MKS Pionki 46.2
4x400 m — Budowlani K. 3.44.4
w dal — Suchański B. 6.68, Grunska MO 6.39
trójskok — Suchański B. 13.76, Garcarczyk B. 13.4
tyczka — Wojciechowski KSZO 3.50, Czekaj B. 3.40
wzwyż — Wieczorek B. 181, Pilw B. 170
kula — Kacki B. 12.99
dysk — Zieliński Gr. 36.84, Kącki B. 36.42
oszczep — Kącki B. 52.50
młot — Sieczyk KSZO 45.49, Ficek B. 1 Minda Gr. po 41.30.

Przed sezonem koszykówki

Pisaliśmy o kłopotach, jakie miały nasze koszykarki przed zbliżającym się sezonem. Na szczęście wszystko zakończyło się pomyślnie i trzy nasze najlepsze zespoły już w sobotę wystartują do rozgrywek o mistrzostwo ligi międzyokręgowej. Stało się to dzięki przychylności stanowisku okręgu warszawskiego, który dokonał nasze drużyny do ligi, w której występował będą ponadto zespoły lubelskie. W mistrzostwach tych uczestniczyć będzie 10 drużyn: z okręgu warszawskiego rezerwy I-ligowej Polonii i AZS oraz Ognivo Pruszków, z lubelskiego — Start, Stavet i dwa zespoły AZS, a z okręgu kieleckiego Tęcza Kielce, Budowlani i Orlęta z Radomia. Dobrze się stało, że najlepsze drużyny naszego województwa będą miały możność spotkać się z silniejszymi zespołami. Przyczyni się to z pewnością do dalszego podniesienia ich umiejętności i zmobilizuje je do bardziej wytężonej pracy.

Niestety to, co udało się koszykarkom (mamy na myśli wspólne mistrzostwa z zespołami innych okręgów) nie udało się koszykarzom mimo, iż jeszcze przed miesiącem zanosiło się na atrakcyjne rozgrywki z udziałem partnerów z Lublina i Rzeszowa. Niestety, obaj partnerzy zawiedli wycofując się, dosłownie w ostatniej chwili, z poprzednich ustaleń, wobec czego nasi koszykarze zostali na przysłowiowym lodzie. W tej sytuacji OZKFiS. wychodząc z założenia, że jest zbyt duża dysproporcja pomiędzy umiejętnościami eksdrugoligowej Tęczy i innymi czołowymi drużynami, a zespołami klasy „A", zdecydował się utworzyć ligę okręgową w składzie 6 drużyn i klasę „A" złożoną z 9 zespołów. Do ligi okręgowej, która wystartuje 5 listopada, zaliczono: Tęczę Kielce, Budowlanych, Broń i Orlęta z Radomia, Star Starachowice i Skórzanych Skarżysko. Natomiast w klasie „A" wystąpować będą Sparta Kazimierza Wielka, Wisła Sandomierz, KSZO Ostrowiec, Pronit Pionki, Żak Kielce oraz rezerwy Tęczy, Budowlanych i Startu.

Warto jeszcze dodać, że odbywać się będą również rozgrywki o mistrzostwo klasy „A" koszykarek z udziałem rezerw Tęczy, Budowlanych i Orlet oraz Zniczes Sandomierz, Żaka Kielce, Startu Starachowice i nowo powstałej sekcji przy Technikum Ekonomicznym w Starachowicach.

(paw)

◆ **W sobotę w Potoku Wielkim k. Jedrzejowa odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego w szkolnictwie naszego województwa. Obecność władz szkolnych na tej uroczystości dowodzi, że fitmat dla sportu szkolnego zmienia się na korzyść. Klęska jaką ponieśliśmy na igrzyskach lubelskich sprawiła, że mówi się dziś o szerokiej drodze dla szkolnych sportowców. Ale to dopiero początek drogi jaką mamy do przebycia, aby chociaż w części zlikwidować zaniedbania wielu lat.**

Potrzebne są różne inicjatywy, które doprowadzą do ożywienia ruchu sportowego w szkolnictwie, podejmują do pracy nauczycieli i instruktorów wychowania fizycznego szkół. Do takich inicjatyw zaliczyć trzeba współzawodnictwo międzyszkolne prowadzone już przez niektóre powiatowe i miejskie oddziały Szkolnego Związku Sportowego. Mielimy okazję zaporowić się z wynikami takiego współzawodnictwa za miniony rok szkolny w Kielcach. Sklasyfikowano 30 szkół podstawowych i 11 średnich. Po trzy najlepsze szkoły otrzymały nagrody pieniężne na zakup sprzętu sportowego. Wśród szkół podstawowych na pierwszym miejscu znalazła się szkoła nr 18 ul. Leszczyńska przed nr 16 ul. Toporowskiego, nr 12 ul. Wapalina, nr 12 ul. Prosta, nr 22 ul. Gagarina i nr 6 ul. Prosta. W konkurencji szkół średnich wygrało Lic. Ścieżennego przed Lic. niadeckich, Lic. Zeromskiego, Techn. Mechanicznym, III Liceum i Zas. Szkołą Metalową. Współzawodnictwo kieleckie wywołało duże zainteresowanie i z całą pewnością było dużym dopingiem do pracy. Będzie ono kontynuowane nadal.

Inicjatywa kielecka powinna być rozpowszechniona na wszystkie miasta i powiaty. Nie stanowi ona oczywiście jakiegoś radykalnego środka na uzyskanie poprawy poziomu sportu szkolnego, ale niewątpliwie przyniosi duże ożywienie w jego działalności.

Nauczyciele wf nie mogą narzekać na brak okazji do startu a porównania się wiotch wychowanków z uczniami innych szkół. Kalendarz imprez sportu szkolnego jest bardzo bogaty. Nawet chyba za bogaty. Aktual nie np. szkoły średnie biorą udział w jego trzy kolejnościowe imprezy, a mianowicie: Zimowe igrzyska szkół średnich wygrało Lic. Ścieżennego przed Lic. niadeckich, Lic. Zeromskiego, Techn. Mechanicznym, III Liceum i Zas. Szkołą Metalową. Współzawodnictwo kieleckie wywołało duże zainteresowanie i z całą pewnością było dużym dopingiem do pracy. Będzie ono kontynuowane nadal.

Inicjatywa kielecka powinna być rozpowszechniona na wszystkie miasta i powiaty. Nie stanowi ona oczywiście jakiegoś radykalnego środka na uzyskanie poprawy poziomu sportu szkolnego, ale niewątpliwie przyniosi duże ożywienie w jego działalności.

Nauczyciele wf nie mogą narzekać na brak okazji do startu a porównania się wiotch wychowanków z uczniami innych szkół. Kalendarz imprez sportu szkolnego jest bardzo bogaty. Nawet chyba za bogaty. Aktual nie np. szkoły średnie biorą udział w jego trzy kolejnościowe imprezy, a mianowicie: Zimowe igrzyska szkół średnich wygrało Lic. Ścieżennego przed Lic. niadeckich, Lic. Zeromskiego, Techn. Mechanicznym, III Liceum i Zas. Szkołą Metalową. Współzawodnictwo kieleckie wywołało duże zainteresowanie i z całą pewnością było dużym dopingiem do pracy. Będzie ono kontynuowane nadal.

Świeży powiew

Bardzo ważną jest sprawą współpracy szkół z klubami sportowymi. Bez pomocy klubów sportowych nie wiele szkół potrafi odpowiednio przygotować swoje zespoły do startu w zawodach międzyszkolnych. A tymczasem jeszcze dość często spotyka się objawy wyraźnej niechęci kierownictwa szkół do współpracy z klubami. Mamy w Kielcach szkoły, których kierownictwo wręcz zabrania młodzieży należenia do klubów. Czy młodzież musi jak dotychczas używać pseudonimów i oklamywać szkołę aby podnosić swój poziom sportowy?

To prawda że nie we wszystkich klubach stoją na właściwym poziomie sprawy wychowawcze. Zdarzy nie rozwiązą jednak problemu. Potrzebny jest dwustronny kontakt na linii szkoła-klub. Będzie to z korzyścią dla obu stron.

Ogólnie biorąc stosunek władz szkolnych do działalności klubów sportowych znacznie się poprawił. Zakazy są dziś zjawiskiem raczej wyjątkowym. Zdarzają się jednak. Dziś nie mają one już racji bytu. W pracy sportu szkolnego główny nacisk położony został nowiem na rozwój szkolnych kół sportowych a nie MKS-ów, jak było dawniej. Nie znamy w Kieleczczyźnie szkoły, która mogłaby utrzymywać sama, bez pomocy klubu i współpracy z nim, postawić na wysokim poziomie działalność szkolnego koła sportowego w kilku dziedzinach sportu.

Przed kilku dniami prasa podała wiadomość, że decyzją władz ministerialnych wprowadzone zostało w całym kraju ŚWIĘTO SPORTU SZKOLNEGO, które będzie zwane obchodzone po pierwszej sobocie i niedzieli czerwca. To też dowodzi, że pofitał wreszcie świeższy wiatr dla sportu szkolnego. Oby tylko szkoły nie zostały, ze pompatyczne zorganizowanie tego święta zaniedbały sprawy sportu szkolnego na cały rok... Mamy nadzieję, że tak nie będzie. Znaczenie tego święta polega głównie na uświadomieniu całego społeczeństwa, iż sport szkolny jest sprawą nie tylko ważną, ale ma swoje urzędowe święto...

M. KALETA